



Posiedzenie Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (r). W dniu wczorajszym w Belwederze odbyło się pierwsze posiedzenie Najwyższej Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta.

W posiedzeniu wzięli udział Marszałek Sejmu ob. Kowalski, wicemarszałkowie Szwalbe i Zambrowski — oraz Prezes Najwyższej Izby Kontroli ob. Henryk Kołodziejski.

Powstańcy greccy atakują

W Sparcie walki rozgorzały na nowo

ATENY (r). — W Sparcie oddziały wojsk demokratycznych przystąpiły do nowego generalnego natarcia przeciw wojskom faszystowskim.

Najpewniejsza droga

Sojusz, więcej, bo braterstwo robotnika i chłopu polskiego wytrzymało nową próbę.

Kłeska powodzi, która spadła również i na nasz kraj, dotknęła przede wszystkim wieś. Tysiące gospodarstw chłopskich znalazło się wskutek powodzi w ciężkiej biedzie. Dawniej w wyniku takiej żywiołowej klęski tysiące chłopów szło na żebra.

Tym razem jest inaczej. Zniszczonym powodzią rolnikom przychodzi z pierwszą pomocą rząd, asygnując 100 milionów złotych.

Na pierwszą wieść o klęsce, która dotknęła braci chłopów odezwała się klasa robotnicza, odezwał się cały świat pracy. Robotnicy i robotnice, pracownicy i pracownice, oficerowie i żołnierze, dorośli i młodzi niezwłocznie składają się na pomoc powodziłonom.

Nie przypomina ta zbiórka w niczym zwykłych filantropijnych zbiorów mieszczan, gdzie się daje parę groszy „na odczepne”. Nie. Robotnicy, ludzie pracy sami ciężko wiążąc koniec z końcem odcinają sobie i swym dzieciom od ust i dają tyle, na ile ich stać, dają nie z musu, a z własnej woli, dają z całego serca, dają, bo wiedzą, że dają swemu bratu chłopu, temu, który żywi i wspólnie z nimi broni kraju.

Ten poryw serdeczny wyróżnia obecną akcję zbiórkową. Dokumentuje te głębokie przemiany, jakie pociągają za sobą demokratyczne reformy ustrojowe dokonane w naszym państwie, utrwalając solidarność podstawowych, twórczych warstw narodu — robotników i chłopów oraz inteligencji.

Poryw ten nie może osłabnąć ani na chwilę, póki nie zaspokojone będą potrzeby wszystkich ofiar powodzi.

W tych dniach Związek Samopomocy Chłopskiej zwrócił się z odezwą do rolników. Odezwą przypomina, że w ciężkich pierwszych powojennych latach państwo przyszło z pomocą najbardziej zniszczonemu wojną rolnikom, rozdając na skrypta dłuższe lub bezpłatnie prawie

Kilku prefektów i wyższych naczelników garnizonów otrzymało z Aten telegraficznie dymisję, za opóźnienia i niewydanie rozkazów natychmiastowej kontrakcji.

W Dedecy oddziały powstańcze zaatakowały stację kolejową — biorąc do niewoli oddziały żandarmerii, policji i wojska.

Rzeki wracają do łóżysk

Zator pod Zakroczymiem ulega redukcji

WARSZAWA (r). Sytuacja powodziowa na terenie całego kraju ulega stopniowemu polepszeniu. Zator przed Zakroczymiem ulega stopniowej redukcji. Wody napływające z Bugu i Narwi nie zdołają poczynić większej szkody.

Most na Wiśle pod Toruniem — prócz kilku izb — został uratowany. Ograniczono jednak ruch pojazdów w obawie podmycia filarów.

Na Odrze poniżej Szczecina lód jeszcze stoi.

W obecnej chwili pod wodą znajduje się jeszcze 1030 ha — na terenie Dobrzykowa pod Gostyninem oraz 1300 ha pod Szerzaniem.

Z terenów zalanych wodą ewakuowano 202 rodziny. Wał pod Suchodniowem został uratowany.

Sprawa wysiedlenia Niemców

z Polski, Czechosłowacji i Węgier — rozpatrywana jest na konferencji moskiewskiej

MOSKWA (obsł. wł.) — Wczorajsze posiedzenie Komisji Koordynacyjnej odbyło się pod przewodnictwem wice-min. Wyszyńskiego. Na posiedzeniu tym omawiano w dalszym ciągu sprawę przesiedleńców i uchodźców. Komisja rozpatrzyła projekt francuski dotyczący wysiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Austrii.

Jak wiadomo, plan Sojuszniczej Komisji Kontroli przewiduje wysiedlenie z Austrii około 1 miliona Niemców, co dotychczas nie zostało wykonane.

Delegacja francuska wypowiedziała się za tym, aby zaprzestać dalszego prze-

siedlania do Niemiec przy uzyskaniu na to zgody państw zainteresowanych. Wnosząc tę propozycję delegat francuski Alphonse Bidault, który oświadczył, iż dalsze przesiedlanie do Niemiec zagroziłoby jeszcze bardziej zaludnienie Niemiec i tym samym wzmożenie potencjału wojennego i wzmożenie niebezpieczeństwa nowej agresji dla sąsiadów Niemiec.

Wice-minister Wyszyński powiedział, iż nie należy przeszkadzać przesiedleniu Niemców — „gdzieś muszą się pomieścić ludzie mówiący po niemiecku. Co stoi na przeszkodzie ich powrotowi do domu?

Wyszyński podkreślił, iż stanowisko Sojuszniczej Rady Kontroli jest całkowicie słuszne zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa jak i politycznego. Obecnie chodzi jedynie o przesiedlenie do Niemiec 1 miliona Niemców co nie zmieni w sposób istotny sytuacji w kraju, zamieszkałym przez 66 i pół miliona ludzi. „Nie widzę niebezpieczeństwa wynikającego z powiększenia liczby 66 i pół miliona o jeszcze jakieś 1 — 1 i pół miliona. Liczymy przecież na demokratyczny rozwój Niemiec i to ma stać się najlepszą gwarancją, że wojna agresywna nie powtórzy się.

3 miliony metrów ziarna siewnego i 2.280 tysięcy metrów ziemniaków do sadzenia. Związek Samopomocy Chłopskiej stwierdza, że obecnie państwo potrzebuje tego ziarna aby z kolei dopomóc innym rolnikom — powodziłonom, repatriantom, osadnikom na Ziemiach Odzyskanych. Autorzy stwierdzają, że rolnicy dłużnicy, którzy zwrócić swoją należność do dnia 15 kwietnia 1947 r. nie płacą żadnych kar za zwłokę przewidzianych w skryptach dłużnych.

Odezwą Związek Samopomocy Chłopskiej wzywa poza tym rolników, którzy

posiadają nadwyżki w zbożu i ziemniakach, aby sprzedali je spółdzielniom po cenach wolnorynkowych, gdyż potrzebne one są państwu, aby obsiać każdy hektar na Ziemiach Odzyskanych i poprawić aprowizację ludności.

Odezwą Związku Samopomocy Chłopskiej, za którą — nie wątpimy — nastąpi oilarny czyn chłopski — świadczy o wzroście poczucia obowiązku obywatelskiego wśród rolników-chłopów do niedawna pomawianych o egoizm.

Trzeba, aby świadomość solidarności interesów robotników i chłopów stała

się rzeczywiście powszechną.

Jest w tym rejonach szybkiej odbudowy gospodarczej kraju i poprawy położenia zarówno robotników jak i chłopów oraz inteligencji.

My, peperowcy, chociaż świadomi jesteśmy, że droga ta nie zawsze jest popularna, apelujemy do sumienia i świadomości obywatelskiej, do ofiarności robotników, gdy chłop jest w potrzebie, bo w solidarności tych podstawowych warstw narodu widzimy trudną, ale najpewniejszą drogę do silniejszej, bogatszej, szczęśliwszej Polski.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
„GŁOSU ROBOTNICZEGO“

mieści się
obecnie
przy ulicy

Piotrkowskiej 55

sklep — front — parter tel. 111-50

Nowy spisek hitlerowski

wykryty został w zachodnich strefach okupacji

Proces zamachowców odbędzie się już w kwietniu

LONDYN (obsł. wł.) — Kwatera Główna amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech wydała komunikat o wykryciu nowego spisku hitlerowskiego na terenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. W komunikacie powiedziano, iż nowo wykryty spisek miał na celu „obalenie kontroli sojuszniczej w Niemczech”. Jak podano w komunikacie, jeszcze w lipcu r. b. aresztowano 4 przywódców spisku — byłych wyższych oficerów formacji SA, jednakże aresztowania te były utrzymywane dotąd w tajemnicy dla umożliwienia wykrycia wszystkich uczestników spisku. Wszyscy spiskowcy mają stanąć przed sądem woj.

skowym w Monachium w pierwszej połowie kwietnia.

W komunikacie powiedziano, iż spiskowcy prowadzili szeroką akcję sabotażową, posiadali nadawczą stację radiową, której używali do celów propagandowych, przyczynili się do ucieczki wielu niemieckich zbrodniarzy wojennych prze-

trzymywanych w obozach.

Proces Laborde'a

PARYŻ (r.) — Przed trybunałem francuskim stanął admirał Laborde — oskarżony o współpracę z Niemcami. Admirał Laborde był tym, który przeszkodził ucieczce floty francuskiej z Tuluzy oraz nakazał akcję łodzi podwodnych przeciw okrętom francuskim.

Bezczelna „skarga”

RZYM (r.) Adwokat włoski Poserino zamierza wystąpić ze skargą przeciw działaczom lewicowym za „rozstrzelanie Mussoliniego”. Prasa włoska nie kryje oburzenia na ten nowy, beczelny wybrzyk neofaszystów włoskich.

Na marginesie

Osobliwa partyzantka

Na skutek reformy rolnej znalazło się w Polsce parę tysięcy „rozparcelowanych” dziedziców bez przydziału, nie licząc tych, którzy już w r. 1939 wzięli nogi za pas i wstęga zaleszczyckiej szosy odpłynęli z sutym bagażem za granicę. Rzecz jasna, że „rozparcelowani” obszarnicy, choć niejedno umieli z swych dworów i pałaców, musieli jednak pomyśleć o nowych źródłach dochodów. Jedni — pozakładali knajpy i sklepy po większych miastach, jako prawdziwi „synowie wsi” wstąpili do partii p. Mikołajczyka i poczęli wieść całkiem wygodne i dostatnie życie. Drugich — wysoki protektorat, w czasach swego ministerialnego urzędowania, „ponawślał do urzędów ziemskich i majątków państwowych, aby mogli się tam wyżywać do syta ze swoich sielskich tęsknot, oczekując na jakąś „zmianę”.

Atle istnieje jeszcze trzecia kategoria ex-dziedziców, bardziej krewkich, ruchliwych, zamaszystych, którzy nie chcą stać za ladą ani szynkasem, nie chcą też siedzieć za biurkiem, woła natomiast zająć się „akcją bezpośrednią”, w mniemaniu, że tą drogą dojdą najszybciej do wiadomych celów.

W województwie białostockim, w ciągu ostatnich tygodni, dokonano szeregu napadów na spółdzielnie i zamachów na funkcjonariuszy MO. Poszkodowani znaleźli przed władzami, że te przestępstwa są dziełem dwóch, nielicznych zresztą, band i że bandy składają się z b. obszarników, którzy mieli ongi majątki i folwarki w tych okolicach.

Oczywiście, ta jaśniepańska „partyzantka” nie będzie trwała długo. Rabunek sklepów spółdzielczych i strzelanie do milicjantów — takie wyczyny nie zawrócą przecież wstecz biegu polskiej historii i nie wymoszczą uherbowanym „partyzantom” dróg do utraconych bezpowrotnie rezydencji. Jaśniepanowie z lasu przekonają się wkrótce i namacalnie, że akty terroru, dokonywane po dniu 5 lutego, nie podlegają ustawie amnestyjnej, że są i będą karane z całą surowością. Złożyć broń i jść się pracy — oto jedyna rzecz rozsądna, na którą zdobyć się powinni ci, którym nie całkiem jeszcze zmącił się jaśniepański rozum.

B. D.

Na pomoc ofiarom powodzi

Wczorajsza konferencja przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, na której powołany został Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Powodziom, obfitowała w cały szereg podniosłych momentów.

Zebrań przedstawiciele zgłosili licznie w imieniu reprezentowanych przez nich związków i organizacji pierwszą doraźną pomoc na rzecz powodzi.

Zgromadzenie Kupców zadeklarowało na konferencji sumę 200 tysięcy złotych na dotkniętych powodzią.

Związek Literatów Oddział w Łodzi wpłacił na ten cel 5 tys. zł.

Izba Aptekarska w Łodzi 50 tys. złotych.

Zarząd Izby Lekarskiej 15 tys. złotych.

Wojew. Zw. Ogrodniczy ofiarował 10 tys. zł.

Na konferencji dzielnicowej dzielnicy Śródmiejska — Prawa zebrani delegaci kół

Statki polskie wrócą do kraju

Delegacja Polskiej Marynarki Wojennej przejmie okręty polskie od władz brytyjskich

LONDYN (r.) — Delegacja Polskiej Marynarki Wojennej, przebywająca w Wielkiej Brytanii celem przejęcia polskich okrętów kończy już swoje prace.

Pewna część delegacji udaje się w tych dniach na Gibraltar, gdzie stoi na kotwicy szkuner „Iskra”. Część okrętów polskich znajduje się w obecnej chwili w dokach, gdzie poddawane są remontowi.

Przed powrotem do kraju wszystkie statki polskie otrzymają załogi złożone tylko z polskich marynarzy. Wśród tych załóg znajduje się wielu doskonałych mechaników i fachowców okrętowych.

Bevin zapowiada likwidację

niemieckich „oddziałów służbowych” do dnia 31 grudnia r.

LONDYN (obsł. wł.) Z Moskwy donoszą, iż wczoraj po południu min. Bevin przesłał ministrom spraw zagranicznych pisemne oświadczenie w sprawie roboczych oddziałów niemieckich — tak zwa-

nych „Grup Roboczych”, istniejących dotychczas w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec.

W oświadczeniu min. Bevin, powiedziano, iż rząd brytyjski zamierza roz-

wiązać ostatecznie te oddziały do dnia 31 grudnia 1947. Należy się jednak liczyć — zaznacza Bevin — z tą ewentualnością, że likwidacja „oddziałów roboczych” potrwa do początku roku przyszłego, gdyż grupy te wykonywały specjalne prace — jak na przykład usuwanie min u wybrzeży Niemiec, wobec czego całkowite zastąpienie ich przez odpowiednie grupy cywilnych Niemców może nastąpić dopiero po przeszkoleniu większej ilości Niemców. Min. Bevin uprzedza, że około 5 tysięcy wykwalifikowanych specjalistów z obecnych „Grup Roboczych” będzie wykonywało dłużej od innych dotychczasowe funkcje.

W oświadczeniu min. Bevin powiedział dalej, iż w wypadku, gdyby „oddziały robocze” nie zostały całkowicie zlikwidowane do dnia 31 grudnia, to rząd brytyjski zawiadomi o tym uprzednio 3 mocarstwa okupujące.

Na zakończenie deklaracji powiedział, iż zdaniem rządu brytyjskiego używanie tych „grup roboczych” nie stoi w sprzeczności z postanowieniami poczdamskimi (!)

Zmiany w gabinecie brytyjskim

spodziewane są po Wielkiej Nocy

LONDYN (r.) Mimo zdementowania pogłoski o ustąpieniu ministra Bevin — dziennik „News Chronicle” podaje, że po świętach

Wielkanocnych nastąpić jednak większe przesunięcia w łonie gabinetu brytyjskiego.

Służba wojskowa w Czechosłowacji

nie będzie zredukowana do czasu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami

PRAGA (r.) Generał Ludwik Svoboda obwieścił wczoraj na konferencji prasowej, że Czechosłowacja nie zamierza zredukować dwuletniej służby wojsko-

wej do czasu zakończenia konferencji pokojowej i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Uwaga, Rady Zakładowe!

Artykuły spożywcze na święta już są

Robotnicy zostaną na święta zaopatrzeni w mąkę

Sprawa należytego zaopatrzenia ludności w okresie przedświątecznym na szego miasta w dostateczną ilość artykułów spożywczych ani na chwilę nie przestaje zaprzętać uwagi zarówno instytucji państwowych, do których zadań należy czuwanie nad dostatecznym zaopatrzeniem rynku jak i partii politycznych i Związków Zawodowych i spółdzielczości. Na poświęconej sprawom aprowizacyjnym konferencji stwierdzono wczoraj, że w wyniku intensywnie pro-

wadzonej kampanii zaopatrzeniowej, ludność naszego miasta zostanie zaopatrzona we wszelkie te artykuły, które stają się podstawą jadłospisu świątecznego.

Nie zabraknie nam ani tłuszczów, ani mięsa, ani cukru, ani maki, ani jaj.

Ażby ułatwić robotnikom łódzkich fabryk zaopatrzenie się w mąkę — we wszystkich zakładach pracy zostanie między zatrudnionych rozdzielona mąka pszena 80-procentowa, w cenie 59 zł za kilogram w ilości po 2 kg na osobę.

Ażby ta mąka skalkulowana po cenie znacznie niższej od wolnorynkowej dotarła w porę do rąk odbiorców Rady Zakładowe powinny zgłaszać jak najszybciej zaopatrzenia na potrzebne ilości maki, która w ich zakładzie pracy ma być rozdzielona do Rejonowej Centrali Apropizacyjnej. Pośpiech jest konieczny, gdyż jest to warunkiem szybkiego i sprawnego przeprowadzenia tej akcji.

Ze względu na okres świąteczny ludność pracująca zostanie zaopatrzona w przydziale kartkowym na I dekadę kwietnia w pieczywo pszenne w ilości 1 i pół kg na osobę.

W obrocie wolnorynkowym zaopatrzenie ludności we wszelkie artykuły będzie dostateczne.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dysponuje poważnymi zapasami nie tylko artykułów pierwszej potrzeby, ale i wszelkimi innymi artykułami, które przez gospodynie w okresie świątecznym są poszukiwane.

Jak już leża w składach i są do nabycia w sklepach spółdzielczych, większe ilości mąki zostaną, należy się spodziewać, w porę przez „Społem” dostarczone. Poza tym oset, drożdże, kawa, herbata, słodycze, czekają na nabywców.

Zwiększyła się podaż i ceny sprzedaży producentów mają wyraźną tendencję zniżkową. Moment zwiększonego popytu przedświątecznego na artykuły spożywcze nie będzie mógł być wykorzystany przez spekulantów, gdyż zaopatrzenie żywnościowe miasta jest dostateczne, a równocześnie czujna akcja kontrolna u daremni wszelkie zakusy elementów społecznych na kieszenie ludzi pracy.

fabrycznych i terenowych złożyli sumę zł. 10.800.—

na rzecz ofiar katastrofalnej powodzi.

Młodzież szkolna

Młodzież i nauczycielstwo Gimnazjum i Liceum im. magistra St. Duczyńskiego biorąc pod uwagę ogromne nieszczęście,

Komunikat Nr. 3

Ludność terenów dotkniętych powodzią straciła wszystko łącznie z przedmiotami bezpośredniego użytku. Brak jest garnków, misek, tyłek, noży itp.

Wzywa się całe społeczeństwo do skądania ofiar w tych przedmiotach.

Zaofiarowane przedmioty składać należy w Wydziałach Opieki Społecznej Województwa, Zarządów Miejskich, Starostw Powiatowych i Urzędów Gminnych.

Urzędy na terenach dotkniętych powodzią zużyją zebrane przedmioty na własnych terenach.

Urzędy terenów niedotkniętych powodzią prześlą zebrane przedmioty do Urzędów Wojewódzkich celem skierowania ich na tereny dotknięte powodzią.

Wzywa się młodzież organizacji: OM TUR, ZWM, WICI, Harcerstwo i Młodzież Demokratyczną do pomocy w tej akcji przez organizowanie zbiórek.

Tysiące powodzian: dzieci, kobiet, mężczyzn czeka na naszą pomoc!

Podamy im pomocną dłoń

Szczodrze płyną ofiary. — Akcja zbiórkowa zatacza coraz szerszy krąg

Związek Włóknarzy

Na wezwanie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy Prezydium Zarządu Związku Zawodowego Oddział w Łodzi uchwaliło wyasygnować na powodzian zł. 50.000 (piećdziesiąt tysięcy). Prezydium wzywa sekcję Dziewiarsko-Pończoszną, sekcję majstrów i sekcję ksegowych, by w miarę możliwości finansowych deklarowali sumy na rzecz powodzian.

Rytmowicy Poznańskiego

Pracownicy rytmowi przy PZPB Nr 2, ul. Ogrodowa 17, wpłacają na pomoc dla powodzian zł. 1000 (tysiąc).

Oficerowie, podoficerowie, żołnierze

Celem udzielenia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi oficerowie, podoficerowie, żołnierze i pracownicy cywili i Centralnych Warsztatów Remontu Samochodów, zadeklarowali:

1. Oficerowie — minimum po 100 zł. każdy
2. Pracownicy cywili — po 50 zł. każdy.

Sumę tę postanowiono przesłać na konto powodzian.

Jednocześnie Jednostka apeluje i wzywa inne Jednostki do podobnej inicjatywy. Z-ca D-ry do spraw Pol.-Wych.

(—) Pachyca kpt.

Szef 1 Centr. Warszt. Rem. Sam.

(—) Wendt mjr.

Pracownicy Miejscy

Na ogólnym zebraniu pracowników Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, odbytym w dniu 27 marca 1947 roku, z inicjatywy Kół Partijnych PPR i PPS — uchwalono następującą rezolucję:

„Klęska powodzi, która w bieżącym roku objęła szerokie połacie naszego Kraju, jest katastrofą żywiołową o największych rozmiarach z tych, jakie dotknęły Naród Polski. Dziesiątki tysięcy ludzi utracili swe mienie i dach nad głową. W solidarnym dążeniu wraz z całym społeczeństwem do niesienia pomocy poszkodowanym Rodakom i w zrozumieniu ich nad wyraz ciężkiej sytuacji zgromadzeni w dniu 27 marca 1947 roku pracownicy Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi — jednomyślnie deklarują na ten cel 5 procent swych poborów służbowych w kwietniu br. oraz po 2 proc. w następnych 2 miesiącach.

Straż Miejska

Straż Miejska na odbytych w dniu 27 bm. zebraniach, postanowiła przyjąć z pomocą poszkodowanym przez powódź.

W tym celu pracownicy Straży Miejskiej jednomyślnie postanowili opodatkować się jednorazowo, a mianowicie:

Oficerowie po zł. 200, podoficerowie po zł. 150, szeregowi po zł. 100.

Robotnicy PPR-owcy

Koło PPR firmy Otto Kampf, Sienkiewicza 63, zebrało od pracowników na pomoc dla powodzian zł. 5.500.—

Pracownicy Łódzkiego Instytutu Wydawniczego

W dniu wczorajszym na każdej sali LIW ukazały się wywieszki z wezwaniem: pomóżmy powodzianom! Apel nie pozostał bez echa i już w godzinach popołudniowych wpłynęło na rzecz powodzian od pracowników LIW 37,435 zł. Dalsza akcja w toku.

Pracownicy fabryki konfekcyjnej

Dnia 25 bm. pracownicy fabryki konfekcyjnej „Ośrodek Nr. 3” oświadczyli jednomyślnie, że przyjdą z pomocą poszkodowanym przez powódź, wpłacając na ten cel po 50 zł z najbliższej wypłaty. Jest to czyn godny uznania, dlatego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. — Odzieżowe apeluje, aby pozostałe firmy poszły śladem pracowników „Ośrodka Nr. 3” przylgając się solidarnie do powyż-

szej akcji, która powstała z inicjatywy Dyrekcji i Rady Zakładowej.

Pracownicy firmy „Eko”

W związku z apelem naczelnych władz państwowych i apelem „Głosu Robotniczego”, którego jestem stałym czytelnikiem, ofiaruję na dotkniętych powodzią — 30 szt. reform damskich i 2000 zł.

Pracownicy firmy „Rex”

Z inicjatywy Kierownictwa i Rady Zakładowej firmy „REX” w Łodzi, Al. 1 Maja 31-33 wszyscy robotnicy i pracownicy uchwalili dobrowolne opodatkowanie się w wysokości 1 proc. od

poborów miesięcznych w celu przyjęcia z pomocą ludziom dotkniętym powodzią.

Zapoczątkowując powyższą akcję w Przemysle Dziewiarskim wśród klasy pracującej, wzywamy firmę „Seide”, Łódź, ul. Nowotki 65 oraz firmę „Dau-be”, Łódź, Wólczańska 128 do dobrowolnego składania ofiar na rzecz powodzian.

Związki, instytucje, młodzież

Związek Nauczycielstwa Polskiego — Oddział w Łodzi zadeklarował jako pomoc natychmiastową 5 tys. zł.

Zw. Zaw. Przem. Konf. wpłacił sumę 30 tys. zł.

Komitet Pomocy Powodzianom już pracuje

Celem ujęcia akcji niesienia pomocy dotkniętym powodzią w formy organizacyjnej, odbyła się w dniu wczorajszym w sali Obrad Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi konferencja z przedstawicielami wszystkich istniejących na terenie województwa związków i organizacji.

Przewodniczący konferencji prezydent miasta — tow. Eugeniusz Stawiski w krótkich słowach przedstawił ogrom zniszczeń spowodowanych żywiołem oraz dotychczasowe wyniki wysiłku społeczeństwa łódzkiego, spieszącego z pomocą powodzianom. Celem usprawnienia i podniesienia skuteczności tej pomocy została ona ujęta w formy organizacyjnej — w dniu 27 bm. zawiązany został Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom. Do Komitetu tego wstąpili wszyscy przedstawiciele reprezentowanych na konferencji organizacji i związków.

Wybrany został ściślejszy Komitet w składzie 27 przedstawicieli Związków Zawodowych, Wojska Polskiego, organizacji politycznych, MO, PCK, Stowarz. Kupców, Izby Rzemieślniczej, przedstawicieli duchowieństwa, organizacji młodzieżowych i inn., który pokieruje akcją niesienia pomocy dla dotkniętych powodzią.

Praca Komitetu skupi się w dwu sekcjach — Propagandowej i Finansowej.

Z dniem ukonstytuowania się Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom przystępuje do akcji zbiórki pieniędzy, odzieży i butów dla dotkniętych powodzią.

Niezależnie od tego na wszystkich placówkach pracy robotnicy i pracownicy opowiedzą się za opodatkowaniem swych poborów na rzecz powodzian. Pomoc dla dotkniętych powodzią musi być natychmiastowa!

Młodzież Akademicka wyższych uczelni łódzkich zebrała na ten cel w przeciągu jednego dnia sumę 20 tys. zł.

Funkcjonariusze MO w Łodzi wpłacili już 10 tys. zł.

Dyrekcja Lasów Państwowych zebrała 50 tys. zł.

Niezależnie od tych doraźnych wpłat przedstawiciele organizacji i związków reprezentowanych na konferencji wystąpili z wnioskiem dobrowolnego opodatkowania się na przeciąg kilku miesięcy w wysokości od 1—3 procent zarobków.

Organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, ZMD, Wici i „ZHP” przystąpią już w najbliższą niedzielę do masowej zbiórki ubrań i butów wśród ludności Łodzi.

Przewodniczący MRN w Łodzi tow. Andrzejak podkreślił wielkie znaczenie tej zbiórki.

„Sami nie wiele posiadamy — mówił tow. Andrzejak — ale powodzianie nie posiadają nic. Każda para obuwia chociaż zniszczonego, czy odzież, która nam nie jest potrzebna i tylko zawadza w szafie, mają dla tych ludzi, którzy często nic prócz życia nie uratowali, wielkie znaczenie.”

Celem ujednolicenia i uproszczenia akcji niesienia pomocy pieniężnej dla powodzian, otwarte zostało w KKO w Łodzi konto Nr. 377.

5.000 zł i 1 tuzin skarpet złożyli na powodzian pracownicy firmy Handelsman, ul. Kilińskiego 16.

Kupcy

Ob. UTEK Wacław wpłacił na powodzian zł. 200.

Firma Kielbasa, Piotrkowska 89, wpłaciła na powodzian zł. 1500.—

Ob. Tarnowski Jan, Łódź, Woitowska 8 — piekarz, wpłacił na pomoc dla powodzian 1.500 zł.

Jak zorganizować pomoc powodzianom

Komunikat Nadzwyczajnej Komisji Rządowej

KOMUNIKAT Nr 2

Normalne źródła zaopatrywania ludności w wodę do picia na terenach zalanych nie istnieją — zostały zniszczone.

Woda pochodzenia rzecznoego jest zakażona i używanie jej grozi epidemią tyfusu oraz innych chorób zakaźnych.

Zwalczając niebezpieczeństwo grożące epidemii można przede wszystkim przez przestrzeganie używania wody oczyszczonej i odkażonej.

Odkażać wodę można przez gotowanie.

Dla ludności dotkniętej powodzią jest to sposób najczęściej niemożliwy. Jedynym sposobem łatwym w użyciu w tej sytuacji jest użycie środków chemicznych.

Do tych należą tabletki z paczek amerykańskich z napisem: „For Treating Water in Canteens” w małych flakonach.

Wszyscy, którzy otrzymali paczki UNRRA, posiadają w domu tabletki niezużyte.

Wzywa się wszystkich obywateli do składania wspomnianych flakoników z

tabletkami w najbliższych wydziałach wojewódzkich Opieki Społecznej, Starostwach, Zarządach Miejskich i Urzędach Gminnych. Urzędy terenów dotkniętych powodzią zachowują te tabletki do użytku na własnym terenie.

Urzędy z terenów wolnych od powodzi przekazują zebrane tabletki Ministerstwu Zdrowia w Warszawie, ul. Chocimska 24, Naczelny Komitet do Walki z Epidemiami.

Sposób użycia tabletek: na 1 litr wody używać od 2 — 4 tabletek. Po dwóch minutach należy wodę dokładnie wymieszać. Woda nadaje się do użycia po 30 minutach od chwili wrzucenia tabletek

KOMUNIKAT Nr 4

Do organizacji społecznych, niosących pomoc powodzianom.

Apel Rządu o pomoc dla powodzian rozszedł się dalekim echem wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Aby jednak składowe ofiary docierały możliwie jak najszybciej do osób najbardziej potrzebujących pomocy, należy je składać w Starostwach Powiatowych, które kierują w teren żywność i zaopatrzone przedmioty.

Udawanie się organizacji społecznych w teren bezpośrednio i przekazywanie ofiar z ominięciem Starostw Powiatowych powoduje zamieszanie i nierównomierny rozdział, skutkiem czego niektóre tereny mogą być zaopatrzone obficie, inne zaś pozbawione pomocy.

Apel do wszystkich kupców

Prezydium Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z dniem 27 marca 1947 r. powołało do życia Podkomitet Niesienia Pomocy Powodzianom przy Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi.

Zadaniem wyższej wymienionego Podkomitetu jest przeprowadzenie wśród wszystkich swoich członków zrzeszonego kupiectwa akcji zbiórkowej celem spełnienia koniecznego obowiązków oraz zadokumentowanie swego społecznego stanowiska w tak ważnej akcji zmierzającej do niesienia pomocy tym, którzy wskutek klęski powodzi stracili nie tylko swoje mienie, ale często nawet dach nad głową. Wobec tego Prezydium Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zwraca się do wszystkich swych członków z gorącym apelem, aby niezwłocznie wpłacili do Kasy Zgromadzenia Kupców m. Łodzi ofiary na rzecz Podkomitetu Niesienia Pomocy Powodzianom, gdyż wśród

ofiarodawców nie powinno zabraknąć ani jednego członka zrzeszonego kupiectwa.

Ludzie poszkodowani przez powódź znajdując się w stanie opłakanym, potrzebują tej pomocy natychmiast, więc nie możemy uchylić się od niesienia koniecznej doraźnej pomocy w myśl zasady „kto szybko daje — dwa razy daje”.

Ofiary przyjmowane są codziennie od 27 marca 1947 r. od godziny 9-tej do 15. w pokoju Nr. 6 w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 40 — przebieżone kupiectwo ostrzegamy, aby wszyscy wpłacili ofiary tylko za pośrednictwem Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

ZARZĄD ZGROMADZENIA KUPCÓW m. Łodzi

Łódź, dnia 28 marca 1947 r.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

zakupi

maszynę do pisania

z walkiem szerokości 46 cm.

Zgłoszenia kierować, Łódź, ul. Daszyńskiego nr. 58, II piętro, pokój 72, Wydz. Administr.

KOMUNIKAT

KOMITETU NIESIENIA POMOCY POWODZIANOM

Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom mieści się przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 104, tel. 145-06.

Konta bankowe do wpłacania ofiar w K.K.O. na konto 377, w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr konta 1400.

Waleczni demokraci

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

W dniach, kiedy cały świat stoi pod znakiem pokoju, kiedy czołowi mężowie stanu obradują w Moskwie nad tym, aby stosunki między ludźmi i państwami ułożyły się w atmosferze pokoju, nie gdzieś indziej, jak właśnie w Niemczech rozległy się wołania: „chcemy walczyć!“

Łatwo się domyślić, o co tu chodzi. Niemcy nie mają już na myśli walki w otwartym polu, gdyż do tej są przynajmniej (i na szczęście dla ludzkości) na lat parę dziesiątków niezdolni, natomiast prowadzić chcą walkę ukrytą, manewrową, najeżoną politycznymi intrygami i szantażem, której ostrze wymierzone jest głównie przeciwko terminowi: Odra — Nysa.

Do tej walki z podziwu godną jednością podały sobie ręce w obliczu konferencji moskiewskiej wszystkie mniej i więcej demokratyczne partie niemieckie.

Można zaryzykować twierdzenie, że zjednoczenie Niemiec powstało już faktycznie na gruncie walki o granice, zanim formalnie będzie przeprowadzone w Moskwie. Niejednokrotnie już miałem możność stwierdzić, że Niemcy, mimo wojennych i powojennych doświadczeń, nie odzyskali jeszcze w pełni równowagi politycznej i umysłowej, a co najważniejsze i dla nich najgorsze, nie potrafili dotychczas wyciągnąć odpowiednich wniosków z całego okresu hitlerowskiej polityki, zakończony niebywałą w dziejach tego narodu klęską.

Niemcy chcą „walczyć“.

„Pierwsze pudełko zapalek wzięto już znowu do kieszeni, aby zapalić beczkę z prochem w Europie. Źródłem wszelkiego zła jest linia Odry i Nysy“.

Oświadczając to wygłosił niemiecki minister finansów w rządzie Westfali — Franz Brücher, a w twierdzeniu swoim nie był bynajmniej odosobniony.

Mały „dyktator“ i pupil Anglii dr Schulmacher powiedział jeszcze wyraźniej, że w sprawie granic wschodnich „będziemy walczyć o każdy kilometr kwadratowy ziemi dotychczas rdzennie niemieckiej“.

Maria Sevenich, ostawiona niemiecka awanturka z Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, usposobiona jest najmniej wojowniczo, gdy pisze, że „nowa granica na Odrze i Nysie nie ma żadnej podstawy prawnej“, a już rekord politycznego mafiactwa pobił Kaiser, przewodniczący CDU, porównując obecny rozbiór Niemiec z... dawnymi rozbiorami Polski.

Kaiser przyznaje łaskawie, że rozbiory te były „niesprawiedliwe i gwałtowne“, toteż apeluje on do poczucia sprawiedliwości ogólnoeuropejskiej i polskiej, aby w stosunku do Niemiec nie powtarzano „historycznych pomyłek“.

Roi się w prasie niemieckiej od rwag i notatek na temat wschodniej linii granic. Gdy się je uważnie czyta, nabrąć trzeba niewzruszonego przekonania o słuszności tezy polskiej, ustalającej granicę na Odrze i Nysie, jako linie bezpieczeństwa europejskiego.

Europa, a przede wszystkim państwa sąsiadujące z Niemcami mogą czuć się tak długo bezpieczne, jak długo Niemcy pozostaną państwem pokojowym, zdolnym do samoistnego życia, ale nie do agresji i do zbrojeń.

Potwierdzają to mimo woli sami Niemcy, skoro piszą z bólem:

„Gdy pomyślimy, że Polska wzięła w swe posiadanie nie tylko Śląsk, ale i cały obszar za Odrą i Nysą włącznie ze Szczecinem, to staje się jasnym, że tak długo nie można liczyć na dzwignięcie się Niemiec, dopóki te obszary nie zostaną nam oddane“.

Dzwignięcie się Niemiec! Rozważmy dobrze ukryty sens tych słów.

Czyż po to plawił się we krwi cały świat, aby znowu Niemcy mogły się dzwignąć, aby znowu mogły kiedyś zagrozić nowym pokoleniom — odrodzonym imperializmem?

Mówiąc o podźwignięciu się — niemiec politycy na pewno nie mają na myśli tylko polepszenia warunków życiowych i rozwoju przemysłu pokojowego. Am-

bitne ich plany sięgają dalej, gdyż widzą oni już Niemcy w przyszłości, jako państwo nieledwie przodujące w układzie sił między wschodem a zachodem Europy.

W tej panującej wciąż jeszcze w Niemczech atmosferze miraży i urojeń rzadko odzywa się głosy świadczące o trzeźwości, głosy, w których chciałoby się widzieć załazek nowej, kielkującej istoty demokratycznej myśli niemieckiej.

Nie każdy działacz polityczny ma odwagę wystąpić przeciw ogólnoniemieckiej fali, obawiając się, że go okrzykna „zdrajcą“. Nie każdy dziennik odważy się wystąpić do walki o zatwierdzenie linii Odra — Nysa, aby nie posadzono, że służy „obcym interesom“. A jednak uczynił to ostatnio dziennik „Berlin am Mittag“, dając w sposób wcale niedwuznaczny do zrozumienia, że uprzedziwe trzymanie się polityki agresywnej w stosunku do Polski jeszcze teraz, w dwa lata po klęsce, może narazić naród niemiecki na niepowetowane szkody.

Dziennik ten sformułował sprawę jasno i treściwie: „Nikt inny, jak właśnie tylko Niemcy spowodowali konieczność

przesunięcia polskiej linii granicznej na zachód, gdyż przebyte wojenne doświadczenia zmusiły nie tylko to państwo, ale i inne sąsiadujące z nami narody do znalezienia solidnej gwarancji, zabezpieczającej je przed nowymi próbami agresji ze strony przyszłych Niemiec“.

Więc może jednak — nareszcie zrozumieć? Może pojęli tę niezaprzeczoną prawdę, że przez powrót swój na ziemię nadodrzańską Polska nie zamierza bynajmniej zniszczyć Niemiec jako państwa, ani nie ma też najmniejszego zamiaru podcinać bytu ich ludności. Polska (i to w głębi ducha Niemcy rozumieją doskonale) pragnie tylko zapewnić zarówno sobie, jak i swoim najbliższym sąsiadom POKÓJ.

Nie ten, o którym się mówiło przed wojną, oparty jedynie na papierowym traktacie z podpisami „führera“ i Becka, ale pokój rzeczywisty i trwały, oparty na wzajemnym zaufaniu.

Najbliższe miesiące pokażą, czy nowe Niemcy staną się godne tego zaufania z naszej strony. Berlin, w marcu 1947.

Ponad 100 miliardów rubli na oświatę wydatkuje w tym roku Związek Radziecki

Zagadnienie podniesienia poziomu oświaty i umasowienia kultury jest troską każdego państwa, którego ustrój oparty jest na podstawach demokratycznych. Niezwykłą wagę do tego zagadnienia przykładano zawsze w Związku Radzieckim. W ciągu lat wojny w Rosji siła faktu zagadnienia oświatowego choć nigdy nie zostały zepchnięte na pozycję kopciuszka, jednak musiały ustąpić na plan dalszy wobec pierwszoplanowych potrzeb i wysiłków czynionych przez państwo na odcinku przemysłu, produkcji i tych potrzeb, które dyktowała wojna. Dziś Rosja Radziecka postawiła znowu jako zagadnienie pierwszoplanowe sprawy oświatowej. Asygnowane w budżecie radzieckim na rok 1947 na te cele sumy wynoszą

ponad 100 miliardów rubli i zajmują drugie miejsce po wydatkach czynionych na rozwój gospodarstwa narodowego, i — rzecz warta zaakcentowania, przewyższają o 60 procent wydatki na obronę kraju.

Znamiennym jest, że podczas gdy globalna suma wydatków budżetowych Związku Radzieckiego na rok 1947 w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 21 procent, to wydatki na cele społeczno - oświatowe wzrosły o 33 procent.

Analizując poszczególne pozycje tych wydatków widzimy stały ich wzrost we wszystkich działach i to wzrost bardzo poważny. Wydatki na cele czysto oświatowe wzrosły w stosunku do roku 1945 dwukrotnie. Podwojeniu uległy także w

tych czasie wydatki na państwowe ubezpieczenie społeczne i zapomogi dla matek posiadających małe dzieci. Trzykrotnie w stosunku do okresu przedwojennego wzrosły sumy wydatkowane na laboratoria i zakłady naukowe - badawcze.

Sumy przeznaczone na oświatę stanowią w Związku Radzieckim połowę ogólnych wydatków czynionych przez państwo na cele społeczno - oświatowe. Poważnie wzrosła w stosunku do stanu przedwojennego, bo o 23 procent, ilość młodzieży studiującej na uniwersytetach, ilość dzieci uczących się w szkołach powszechnych i średnich sięga cyfry ponad 31,5 miliona. Ilość dzieci w przedszkolach wzrosła o 30 procent.

Niezmierny nacisk położony został w Związku Radzieckim na zagadnienie szkolenia kadr fachowców koniecznych dla rozbudowującego się przemysłu. Na te cele istnieje odrębny specjalny budżet Ministerstwa Rezerwy Pracy i wysokość sum przeznaczonych w tym roku na cele szkoleniowe wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 80 procent.

Zwiększenie wydatków budżetowych na cele społeczno-oświatowe w Związku Radzieckim daje w efekcie 696 tysięcy studentów wyższych uczelni, którzy w bliskim już czasie zużytkują nabytą wiedzę dla dobra państwa i społeczeństwa. Przemysł zostanie zasilony 800 tysiącami wykwalifikowanych specjalistów. O jedną trzecią wzrośnie ilość istniejących szpitali, domów położniczych i żłobków dzieci.

I. K.

Kronika kulturalna

Wojewódzki Związek Samorządowy przeznaczył na cele zorganizowania wypożyczalni kostiumów teatralnych 300 tysięcy zł, oraz 100 tysięcy zł, jako nagrodę w konkursie na najlepiej wystawioną sztukę przez zespół amatorski. Konkurs ten zostanie niebawem ogłoszony.

Biblioteka Miejska w Gdańsku podjęła piękną akcję organizacji bibliotek marynarskich. Każdy statek, pływający pod polską banderą, będzie miał możność zapoznać się bezpłatnie w takiej biblioteczce. Głównym źródłem książek będzie Biblioteka Gdańska.

W 46-tą rocznicę historycznej premiery „Wesela“ Wyspiańskiego, która odbyła się w Teatrze Miejskim w Krakowie w dniu 16 marca 1901 roku. W dniu 16 marca 1947 roku, odbyło się w Teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wesela“ w reżyserii Tadeusza Białkowskiego.

Polski Czerwony Krzyż przekazał Bibliotece Jagiellońskiej kolekcję, zawierającą 110 dzieł w języku angielskim, wydanych w Anglii i Ameryce, które otrzymano wśród innych darów od Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie.

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej
(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Posłusznie melduję, że chciałem rozstrzelać za to, że miałem zdradzić najjaśniejszego pana!

— Jezus Maria, Szwejk! Co też wy wygadujecie?! — krzyknął nadporucznik Lukasz błędnie.

— Posłusznie melduję, że to było tak, panie oberajtman...!

I Szwejk zaczął szczegółowo opowiadać, jak to się stało.

Wszyscy spożywali na niego oczyma wyzieszczonymi, on zaś nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach i przytoczył nawet takie spostrzeżenie, że na grobli tego stawu, nad którym przytrafiła mu się owa przygoda, kwitły niezapominajki. Potem wymieniał nazwiska tatarskie tych ludzi, z którymi spotkał się podczas

swej wędrówki, jak na przykład Hallmulabalibej, a do tego nazwiska dodał cały szereg nazwisk zmyślonych: Wallmulawaliwej, Mallmulamaliwej itd. Nadporucznik Lukasz nie wytrzymał i zawołał na Szwejka:

— Ach ty bydlę głupi! Gadaj krótko i wzięcie, bo cię kopnę!

Ale Szwejk mówił dalej z wielką szczegółowością, a gdy doszedł w swym opowiadaniu do sądu polowego i mówił o sędziach, dodał, że generał zezwolił na lewo oko, a major miał oczy niebieskie.

Dowódca dwunastej kompanii, Zimmermann, rzucił w Szwejka garnuszekiem, z którego pili mocną wódkę kupańską u Żyda.

315) Szwejk opowiadał dalej całkiem spokojnie o tym, jak następnie doszło do pociechy religijnej i jak pan major spał w jego objęciach. Potem świetnie obronił brygadę, do której został wyprawiony, gdy batalion upomniał się o niego jako zaginionego. Wreszcie złożył kapitanowi Sagnerowi dokumenty, z których okazało się, że przez tę wysoką instancję został uwolniony od jakiegokolwiek odpowiedzialności i oczyszczony z podejrzeń.

— Pozwalam sobie posłusznie zameldować — zakończył swoje sprawozdanie, że pan lejtnant Dub znajduje się w brygadzie ze wstrząśniętym mózgiem i wszystkich panów kazał pięknie pozdrowić. Proszę żołąd i pieniądze na tytoń.

Kapitan Sagner i nadporucznik Lukasz wymienili z sobą pytające spojrzenia, ale w tej chwili otworzyły się drzwi i żołnierze wnieśli w dużym kociołku dymiącą polewkę podgardlanową.

Był to początek wszystkich tych rozkazy, jakie czekały tego wieczoru zebranych na plebanii oficerów.

— Ach ty przeklęty włóczęgo! — zawołał kapitan Sagner, będący w ogromnie dobrym usposobieniu przed następującymi uciechami. — Żebyś sobie zapamiętał, że cię uratowała tylko ta świńska wyzerka!

— Szwejk — dodał do tego nadporucznik Lukasz — jeśli stanie ci się jeszcze coś podobnego, to będzie z tobą źle.

— Posłusznie melduję, że ze mną musi być źle — zaszalował Szwejk — bo gdy człowiek jest na wojnie, to powinien wiedzieć i rozumieć...

— Zniknij! — ryknął na niego kapitan Sagner.

Szwejk znikł i zeszedł na dół do kuchni. Wrócił tam także zgnębiony Baloun i prosił, aby mu pozwolono obsługiwać przy uczcie nadporucznika Lukasz.

Szwejk wszedł akurat w chwilę, gdy rozpoczynała się polemika między kucharzem Jurajdą a Balounem.

W sporze Jurajda używał wyrazów dość niezrozumiałych.

(D. c. n.)

Łużyczanie mają prawo do swego państwa

— oświadcza Antoni Nawka — narodowy działacz łużycki

Pojawiające się od pewnego czasu w prasie polskiej wzmianki, jakoby Serbowie łużyccy mieli zrezygnować, względnie zrezygnowali już z niepodległości, wywołały zamęt i konsternację w łużyckich szeregach społeczeństwa polskiego.

Wychodząc z założenia, że

1) szkodzi to niezmiennie sprawie łużyckiej,

2) dotąd nikt z czołowych kierowników „Domowiny” nie zabrał głosu, by wyjaśnić sytuację (zresztą działacze na Łużycach faktycznie nie mają możliwości śledzenia prasy polskiej),

3) jako rodowity Łużyczanin, od młodości stojąc w walce narodowościowej z Niemcami, po skończeniu wojny aż do listopada ub. r. pracując w centrali „Domowiny” w Budziszynie, stykając się z wszystkimi warstwami narodu łużycko-serbskiego, znam dobrze położenie na Łużycach,

zabieram głos, by naświetlić sprawę tak, jak się istotnie przedstawia i tym samym przysłużyć się swemu narodowi i zwłaszcza opinii o nim w oczach Polaków.

„Domowina”, Związek Serbów Łużyckich, jest naczelną organizacją narodu łużycko-serbskiego. Założona w r. 1913 jako związek towarzystw łużyckich, prze-

kształciła się już za Hitlera w związek wszystkich Serbów łużyckich. Jako taka staczała zaciekle walki z władzami hitlerowskimi, które zamierzały z „Domowiny” zrobić „Związek Niemców, mówiących po łużycku” i tym samym zepchnąć cały naród łużycki z słowiańskości do roli „nowoniemieckiego” lub „wandalijskiego” szczepu. Twardo broniła „Domowina” swojej łużyckości, za co Niemcy ją rozwiązyli i w ślad za tym zdusili całe życie kulturalne Łużyczan. Tylko przegrana wojna uniemożliwiła Niemcom pełne wykonanie szatańskiego planu zgładzenia narodu słowiańskiego.

Po wojnie zmartwychwstała „Domowina” stawia sobie obok pracy kulturalnej i oświatowej wyraźny cel: Wyzwolenie narodu łużyckiego z niewoli niemieckiej. Wracający z niemieckiego wzięcia działacze łużyccy, wyzwoleni przez

zwycięskie oddziały Armii Czerwonej, dobitnie zaakcentowali swoje dążenia słowami: „Pójdziemy budować wolność ludowi swojemu!”

Koleje, jakimi toczyła się polityka ogólnopolska, od której również zależna jest polityka Łużyc, zmusiły „Domowinę” do wybrania specjalnej taktyki, jaka zapewnić by mogła Łużyczanom możliwość konkretnej pracy w terenie. Taktyka ta pozostawała w zupełnej zgodzie z linią postępowania władz okupacyjnych radzieckich, jak i władz innych państw słowiańskich, od których Łużyczanie oczekują i spodziewają się należytego poparcia i pomocy.

Kiedy więc państwa słowiańskie z Rosją Sowiecką na czele uznały za stosowne wystąpienie za jednością przyszłych Niemiec, a więc ipso facto przeciw systemowi niemieckich państw federacyjnych,

również „Domowina” wypowiedziała się oficjalnie za tą koncepcją. To stanowisko „Domowiny” — złe pojęte i błędnie interpretowane — stało się widocznie przyczyną zarzucenia jej „zrezygnowania z niepodległości”. W rzeczywistości koncepcja jedności Niemiec nie przesadza bynajmniej o przyszłych granicach nowej Rzeszy, która i bez obszaru słowiańskich Łużyc może być zjednoczona politycznie. Polska występując z tą samą koncepcją co do formy państwowej swego sąsiada zachodniego, przecież ani na sekundę nie rezygnuje ze swoich Ziemi Zachodnich!

To był jeden punkt niewrażliwy, który spowodował tyle nieporozumień i który łączy się z drugim, mianowicie ze współpracą „Domowiny” w pewnych okresach i w pewnych zagadnieniach z socjalistyczną partią jedności (SED). Przyczyn i pobudek tej współpracy (wyłączanie na polu zwalczania faszyzmu, ale nigdy na polu narodowo-politycznym), szukać należy w zbieżności polityki SED i polityki ogólnosłowiańskiej w sprawie reedukacji Niemców, aby ukrytym faszyzmem uniemożliwić szkodliwe działanie.

Zadnym słowem nie zrezygnowały ani kierownictwo „Domowiny”, ani ogół Łużyczan z programu wolności. Kierownicy „Domowiny” — sądząc po ich postawie ideowej, po ich całym charakterze, po składanych już od wielu lat dowodach bezinteresownej pracy i ofiarach na ołtarzu ojczyzny — nie zrezygnują z dążenia do niepodległości nawet wtedy, gdyby — nie z ich winy — wyłaczył miano Łużyc z grona wolnych i niepodległych państw słowiańskich.

Antoni Nawka

Nowi inżynierowie

Rady Wydziałów Mechanicznego i Elektrycznego Politechniki Łódzkiej nadały ostatnio, już po raz trzeci w ciągu półrocznej działalności Politechniki: stopień magistra nauk technicznych, inżyniera mechanika. Stopień ten otrzymali:

Marian Wiktor Bałut, Anatoliusz Filip Bednarczyk, Bohdan Ciszewski, Jan Stanisław Cyrański, Michał Godlewski, Zbigniew Patrycjusz Gorzkowski, Wacław Jaśkiewicz, Rajmund Edward Kaczyński, Kazimierz Władysław Kodym, Jerzy Kosewski, Zbigniew Władysław Kowalewski, Ludwik Łaskiewicz, Ryszard Mikołajczyk, Janusz Mordasiewicz, Paweł

Murza-Mucha, Lech Zygmunt Nawroczynski, Jan Nowicki, Halina Okołowicz-Halicka, Jerzy Tadeusz Pindera, Marian Piotrowski, Zbigniew Skoczynski, Władysław Sohezyński, Bogumił Edward Stanisławski, Andrzej Konstanty Strawiński, Jerzy Henryk Swat, Bohdan Franciszek Szpaderski, Wacław Wierzbicki, Romuald Stanisław Wotk, Stanisław Radosław Zieliński,

oraz stopień magistra nauk technicznych, inżyniera elektryka — nadano: Bolesławowi Knabe, Walerianowi Alojzemu Limanowskiemu, Zbigniewowi Wiśniewskiemu.

„Sila partii - nasz czyn”

To piękne hasło na ścianie świetlicy było myślą przewodnią pierwszej Konferencji PPR-owców Zarządu Miejskiego.

Sprawozdanie sekretarza koła tow. Władysława Edwarda obejmuje okres ośmiu miesięcy — wrzesień 1946 — marzec 1947. Bez zarzutu opracowane sprawozdanie daje ocenę pracy PPR-owców samorządowców od dnia oswobodzenia Łodzi.

Trzeba przyznać, że towarzysze samorządowcy zrobili wiele. Wzrost organizacyjny

określają cyfry wrzesień 1946 r. 26 kół — 629 członków, marzec 1947 r. 40 kół — 1150 członków. 108 członków zostało przeniesionych do innych instytucji.

W akcji prowadzonej przed referendum i w kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego znaczna część towarzyszy brała aktywny udział. Na fundusz wyborczy zebrano 308 tysięcy złotych. Organizacja Partijna Zarządu Miejskiego wraz z otwarciem swej świetlicy im. Mariana Buczka (grudzień

1946 r.) rozpoczęła pracę oświatowo-kulturalną i rozwinęła ją dość dobrze przez tak krótki okres czasu. Istnieje sekcja samokształceniowa, która odbyła kilkanaście posiedzeń. Wygłoszone referaty obejmują podstawowe wiadomości o świecie i o Polsce, zagadnienia polityczne, gospodarcze i inne. Istnieje już chór, sekcja dramatyczna jest w stadium organizacji. Czynna jest biblioteka.

Dyskusja nad sprawozdaniem była treściwa i szeroka. Przebiegała z niej troska o usprawnienie aparatu administracyjnego przez wyeliminowanie nierobów i szkodników, troska o dalsze pogłębienie pracy ideologicznej wśród członków partii, oraz rozszerzenie pracy oświatowo-wychowawczej wśród pracowników bezpartyjnych.

Wysunięte i uchwalone przez konferencję wnioski, by do 1-go maja organizacja partyjna Zarządu Miejskiego powiększyła swe szeregi do 1500 członków, oraz by udostępniła bezpartyjnym pracownikom możliwość korzystania z wszystkich utworzonych sekcji i biblioteki, napewno będą zrealizowane.

Na konferencji obecny był prezydent tow. Stawinski Eugeniusz, który wygłosił serdeczne przemówienie, wzywając PPR-owców do dalszej ofiarnej pracy dla dobra naszego kochanego miasta i całej Ojczyzny.

B. Reatus

Powstają nowe kadry rzemieślników

Straty w materiale ludzkim jakie poczyniła wyniszczająca polityka okupanta przyczyniły się do powstania luk w kadrach fachowców wszelkich branż. Olbrzymie straty powstały w szeregach rzemieślników, straty które zdawałoby się nieprędko zostaną wyrównane.

Polityka jak najszerszego szkolenia kadr rzemieślników, na różnorodnych kursach organizowanych masowo we wszystkich częściach kraju — dała w efekcie (według danych cyfrowych z 1946 r.) — 15 tysięcy nowych rzemieślników, a na rok bieżący planuje się przeszkolenie 24 tysięcy rzemieślników. Akcją szkolenia przeprowadza 14 instytucji w tej chwili na terenie Polski Naukowych Instytutów Rzemieślniczych.

W porównaniu z osiągnięciami jakie w roku 1936 — uzyskały zorganizowane wówczas krótkoterminowe kursy szkolące rzemieślników — kształtujące około 6 tysięcy ludzi — obecne efekty szkolenia kadr fachowców rzemieślników są b. poważne. Nie wolno nam przy tym zapominać, że odbywająca się w tej chwili systematyczna akcja szkoleniowa ma do pokonania znacznie większe trudności niż w okresie przedwojennym.

W porównaniu z osiągnięciami jakie w roku 1936 — uzyskały zorganizowane wówczas krótkoterminowe kursy szkolące rzemieślników — kształtujące około 6 tysięcy ludzi — obecne efekty szkolenia kadr fachowców rzemieślników są b. poważne. Nie wolno nam przy tym zapominać, że odbywająca się w tej chwili systematyczna akcja szkoleniowa ma do pokonania znacznie większe trudności niż w okresie przedwojennym.

R. T. P. D. przy pracy

Do lata jeszcze daleko. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci robi jednak już wielkie przygotowania, w celu umożliwienia tysiącom dzieci Łodzi spędzenia wakacyjnych miesięcy z dala od dusznego miasta, — wśród pól i lasów...

Już od 9 kwietnia organizuje się więc kursy szkoleniowe dla wychowawców, na które mogą się zgłosić chłopcy i dziewczęta od lat 18.

Kolonie letnie obejmą swoim zasięgiem około 5.000 dzieci, co w porównaniu z ze-

sztoroczną liczbą 400, najwymowniej świadczy o dobrze rozwijającej się organizacji RTPD.

Miejscem kolonii będą cztery ośrodki: Karpacz, Mierzeja Wiśłana, Wiśniewa Góra i Rogi. Przewidziane są dwa turnusy po 4 tygodnie każdy.

Uczestnikami kolonii mogą być wszystkie dzieci Łodzi, które się zgłoszą, przede wszystkim zaś dzieci objęte opieką R. T. P. D.

Dla młodych dziewcząt z ukończoną małą maturą otwiera RTPD duże możliwości. Organizuje się mianowicie od połowy kwietnia kurs dla pielęgniarek żłobków, na który przyjmowane są zapisy. Dziewczęta z zamiłowaniem do pracy żłobkowej mają piękne pole do popisu.

Po „Historii całej o niebieskich migdałach”, ciesząc się jeszcze niesłabnącym powodzeniem u młodych i starych miłośników teatru kukielkowego RTPD, zobaczymy nową, ciekawą sztukę angielskiego autora „Dziwny Doktor”.

S.

Wieści z kraju

TROJACZKI W RZESZOWIE

Aniela Czyż robotnica fabryczna Państwowych Zakładów Lotniczych w Rzeszowie urodziła trzech chłopców — dzieci żyją i są zdrowe.

Jest ona poza tym matką trzech synów w wieku 13, 12 i 7 lat. Matką i noworodkami opiekowała się Liga Kobiet.

MUZEUM HANDLU MORSKIEGO

NA WYBRZEŻU

Pod egidą Międzynarodowych Targów Gdańskich organizuje się na wybrzeżu specjalne Muzeum Polskiego Handlu Morskiego. Wystawcy targów przeznaczą część eksponatów włączony z eksportem lub żegluga na zasilenie Muzeum.

PRZYGOTOWANIA DO REPATRIACJI NIEMCÓW

Z końcem marca zostanie wznowiona duża wywózka Niemców z województwa olsztyńskiego, przewana z powodu mrozów. Liczbę Niemców podlegających repatriacji do Rzeszy, oblicza się jeszcze na ok. 40 tys. osób.

KAMPANIA „ŁOSOSIOWA”

Jesienna kampania łososiowa prowadzona przez Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie i jego oddziały w Katowicach i Wrocławiu dała dotychczas nieolutowane wyniki. W Poznaniu na Dunajcu uzyskano 6.940.00 ziarn ikry.

HOLENDESCY DZIENNIKARZE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu bawili przedstawiciele prasy holenderskiej w osobach przedstawicieli agencji „A. N. P.” i korespondenta brytyjskich i holenderskich pism w Berlinie p. Knepfle oraz p. van den Berk przedstawiciela gazety „Dziennik Ludu” z Amsterdamu. Wiele słów uznania wyraził dziennikarz holenderscy dla rządu polskiego, który w ciężkich warunkach wojennych dokonał wielkiego dzieła repolonizacji ziem odzyskanych.



Saperzy

„Głos Ludu” słusznie podkreśla, że w walce z powodzią szczególnie odznaczyli się saperzy, którzy wykazali niezwykłą ofiarność, poświęcenie i brawurową odwagę.

Przy obronie mostu w Chelmie saperzy stawali na łbicach, broniąc go zaciekle. Jeden saper zginął, drugi został ranny — most jednak został uratowany. Z narażeniem życia saperzy przeprowadzali ewakuację ludności i ich dobytku wzdłuż, gdzie kłosa powodzi pozbawiła ludzi dachu nad głową.

Saperzy wykazali w akcji przeciwpowodziowej najlepsze cechy polskiego żołnierza, gotowego iść w ogień i wodę, gdy zachodził potrzeba obrony kraju przed wrogiem — także żywiołowym.

Ci spośród nich, którzy w akcji powodziowej złożyli w ofierze swoje życie, ZŁOŻYLI JE NA POLU CHWAŁY, JAKO OFIARĘ NAJWYŻSZEGO POŚWIECENIA DLA SWEGO LUDU I SWEGO KRAJU.

WYBORY DO WŁADZ ZWIĄZKÓW ZAW.

„Trybuna Robotnicza” omawiając toczą się obecnie kampanię wyborów do instancji związkowych, słusznie stwierdza, że jednym z centralnych zadań tej kampanii jest zacieśnienie współpracy obu partii robotniczych PPR i PPS.

Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by w wyborach były wystawione wspólne listy, uzgodnione przez obie partie robotnicze i bezpartyjnych. Trzeba, by na tych listach, obok popieraczy i poposowców byli bezpartyjni, były kobiety i młodzież. Tylko tak wybrane zarządy będą naprawdę reprezentować całą załogę, będą się cieszyć jej zaufaniem, potrafią pociągnąć wszystkich robotników do walki z trudnościami, z którymi borykamy się dotąd, do walki o te zadania, które na każdym zakładzie pracy stoją przed całą załogą.

Tylko tak przeprowadzona kampania wyborcza, bez walki wewnętrznej, bez rywalizacji list, wzmocni siły klasy robotniczej, zjednoczy je jeszcze bardziej i pozwoli szybciej pójść naprzód w walce o słuszne cele mas pracujących, o zbudowanie Polski Ludowej.

Wytwórnia aparatów Roentgena w Łodzi

Pod koniec ubiegłego stulecia fizyk Konrad Roentgen dokonał epokowego odkrycia, które wywołało rewolucję, szczególnie w medycynie.

Przeprowadzając badania nad fosforyzującymi substancjami odkrył on nowe promienie, niewidzialne dla oka, przenikające wiele substancji nieprzezroczystych, jak skóra, papier, drzewo, metale itd. Odkrywcę nazwał je promieniami X.

Przenikając organizm ludzki promienie Roentgena wykazują zmiany, zachodzące w nim i w ten sposób umożliwiają postawienie diagnozy, pozbawiając chorego przez zabijanie tkanek chorobowych w organizmie. Dzisiaj leczymy tymi promieniami wszelkie nowotwory złośliwe, nasświetlając je promieniami X.

Promienie X mają też zastosowanie w przemyśle — w badaniu metali, przy odróżnianiu kamieni szlachetnych od nieszlachetnych, a nawet przy wykrywaniu fałszerstw obrazów.

Ten krótki wstęp, wyjaśniający znaczenie aparatu Roentgena, jednocześnie daje czytelnikom wyobrażenie o wielkim znaczeniu jedynej w tej chwili w Polsce Państwowej Wytwórni Aparatów Roentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan”, jaka mieści się w Łodzi przy ul. Świątokrzyskiej 11/13.

Niemcy, jak zresztą we wszystkich naszych wytwórniach i tutaj zdewastowali przed ucieczką sprzęt fabryczny i wywieźli surowiec potrzebny do produkcji. Wytwórnia zaczęła pracę w niezwykle trudnych warunkach jeszcze w lutym 1945 roku. W tym pierwszym okresie 80 procent zajęcia robotników stanowiły remonty maszyn i warsztatów. Personel był niszczący — tylko 19 osób, trzeba było szkolić ludzi, tworzyć nowych fachowców. Swoich robotników dla uzupełnienia fachowego wykształcenia kierownictwo wytwórni kieruje do Szkoły Przemysłowej, która istnieje w Łodzi przy fabryce aparatów elektrycznych i do szkoły Technicznej. Praktyczną część wiedzy potrzebną do pracy przy budowie aparatów służących do fizykoterapii zdobywają na miejscu praktycznie.

Obecnie wytwórnia w pierwszym rzędzie wykonuje zamówienia dla Ministerstwa Zdrowia, które zawarło z nią umowę produkcyjną na 20 milionów zł. Pierwszy rzut tej produkcji nastąpi w maju bieżącego roku. Otrzymają już niezbędne aparaty szpitale w miastach i ośrodki zdrowia na wsi.

Wytwórnia poza tym, korzystając z 14-milionowego kredytu Ministerstwa Przemysłu, wykonuje szereg remontów i zamówień dla szpitali Ubezpieczalni w całym kraju, zamówienia indywidualne dla ośrodków zdrowia poszczególnych ministerstw, oraz dla lekarzy prywatnych.

Pierwszy aparat Roentgenowski mimo szalonych trudności został zbudowany już w sierpniu 1945 roku dla Ubezpieczalni w Pabianicach.

W jak ciężkich warunkach pracowała wytwórnia dowodzi fakt, że dopiero w tych dniach zdobyła samochód ciężarowy.

wy, ułatwiający w znacznym stopniu transport surowców i materiałów niezbędnych do produkcji z hut Dolnego i Górnego Śląska.

Obecnie w fabryce pracuje na dwie zmiany 70 robotników w tym jedna kobieta. W najbliższych dniach warunki pracy ulegną znacznej poprawie, bowiem wytwórnia otrzymała 3-piętrowy budynek, który w tej chwili remontuje się, przystosowując go do wymagań nowoczesnej higieny pracy. Będą tam natryski, specjalne szatnie dla robotników, centralne ogrzewanie, duża świetlica, pełna światła i powietrza, sale ze specjalnymi wydymuchami na gaz powstający przy niklowaniu części aparatów. Brak tych urządzeń utrudniał w znacznym stopniu dotychczasową produkcję.

Na drugą połowę roku 1947 kierownictwo Wytwórni projektuje w związku z przeniesieniem się do nowego lokalu po-

większenie personelu fachowego do 270 ludzi i zrealizowanie drugiej umowy produkcyjnej z Ministerstwem Zdrowia obejmującej zamówienia na 28 milionów zł, oraz powiększenie parku maszynowego i to nie drogą importu zza granicy, lecz z maszyn produkowanych w kraju w fabryce Cegielskiego.

Państwowa Wytwórnia „Elektrosan” spełnia wielką rolę — dostarcza niezbędnych do wykrywania i leczenia chorób aparatów. To jest jej znaczenie bezpośrednie dla podniesienia zdrowotności całego społeczeństwa. Jej znaczenie wtórne polega na tym, że szkoli fachowców, których u nas prawie, że nie było. Poza tym jest wielkim osiągnięciem na polu gospodarczym — przed wojną bowiem rocznie 10 milionów złotych szło za granicę na zakup aparatów Roentgenowskich — teraz pieniądze te zostają w kraju.

M. Zaleyska.

Dzień w Związkach Zawodowych

UWAGA! DELEGACI NA WALNE ZGROMADZENIE WŁÓKNIARZY

Delegaci wybrani na Walne Zgromadzenie proszeni są o zgłoszenie się w dniu 28 i 29 marca r.b. do Sekretariatu Oddziału Związku Zawodowego Włókienniczego, Strzelecka Nr. 2, pokój 204 po odbiór mandatów.

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego

WALNE ZGROMADZENIE WŁÓKNIARZY

Na mocy decyzji Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókienniczego postanawia zwołać ponowne Walne Zgromadzenie delegatów wybranych w fabrykach celem dokonania wyboru Zarządu Oddziału.

Walne zgromadzenie delegatów odbędzie się w sal. Centralnego Robotniczego Domu Kultury (Piotrkowska 243) w dniu 30 marca br. o godz. 9-ej w pierwszym terminie, o godz. 10-tej w drugim terminie.

Nadmieniamy, że Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych delegatów.

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego

Z sądów

Oskarżyciel—oszczerca skazany

Przed paroma tygodniami podaliśmy naszym czytelnikom szczegółowe sprawozdanie z przebiegu procesu przeciwko pracownikom łódzkiego Ogrodu Zoologicznego — Zygmuntowi Krzymuskiemu i Władysławowi Stycznińskiemu.

Sprawa ta była przerwana ze względu na konieczność powołania nowych świadków.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg i zakończenie tego interesującego procesu.

Sąd w składzie trzysobowym uznał Stycznińskiego winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał go na karę łączną 3 lata więzienia, zmniejszając jednak te

karę na mocy amnestii do 1 i pół roku. Krzymuski został uniewinniony.

Z przewodu bowiem wynikało, że Styczniński w porozumieniu ze zbiegłym dyrektorem łódzkiego Zoo Tomskim złożył fałszywą skargę na dyr. Zabińskiego. Żaden ze świadków nie stwierdził bowiem, jakoby, jak doniósł Styczniński, dyrektor Zabiński miał hodować świnię dla Niemców i utrzymywał towarzyski kontakt z Niemcami. Również zarzut, jakoby dyr. Zabiński miał zadecydować Stycznińskiego przed władzami niemieckimi za posiadanie broni — skutkiem czego Styczniński miał być wywieziony do obozu koncentracyjnego — nie znalazł swego po-

twierdzenia. Tym niemniej Styczniński, który w czasie drobiazgowego śledztwa kilkakrotnie cofał swoje oskarżenie przeciwko dyr. Zabińskiemu — na przewodzie sądowym starał się udowodnić, że zarzuty postawione przez niego są prawdziwe.

Krzymuski zaś został uniewinniony, bowiem przewód sądowy nie udowodnił jego winy — udziału, czy pomocy w składaniu fałszywych doniesień wymierzonych przeciwko dyr. Zabińskiemu. Jedynie Styczniński zeznał, że Krzymuski mu pomagał, czemu jednak sąd nie dał wiary. Sąd uznał, że Styczniński miał skłonność co do fałszywych oskarżeń, bowiem już w roku 1939 oskarżył dyr. Zabińskiego, że z pieniędzy uzyskanych za nielegalny handel węglem, kupił sobie dom. Wskazał nawet dokładny adres tej posesji, a okazało się, że dyr. Zabiński nie z nią wspólnego nie miał.

Tak więc zakończony został proces przeciwko pracownikom Zoo. Krzymuski został całkowicie zrehabilitowany, jak również i ten, przeciwko któremu wymierzone było fałszywe doniesienie — dyr. Zabiński. Poszukiwania za zbiegłym Tomskim trwają.

Uwaga! Więźniowie obozów w Bisingen i Veiningen

W miejscowości Rostatt, we Francji, toczy się obecnie dochodzenie przeciwko członkom załogi niemieckich obozów, w których zginęło przeszło 30 tys. Polaków.

Wszyscy Polacy, więźniowie obozów w Bisingen, lub Veiningen, którzy znają

szczęśliwy życia w tych obozach winni zgłosić się do Prokuratury, Plac Dąbrowskiego 5, by złożyć zeznania, dotyczące zachowania się niemieckiej załogi obozu.

Wszystkie zebrane dane i dokumenty zostaną przesłane do Francji i katów tych obozów spotka zasłużona kara.

KRONIKA ŁÓDZKA

KONSERWY MIĘSNO-JARZYNOWE ZAMIAST KONSERW MIĘSNYCH

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje najszybszym do wiadomości posiadaczom kart żywnościowych na miesiąc marzec r.b. kategori I, II i III, że wobec całkowitego wyczerpania się zapasów konserw mięsnych tym wszystkim, którzy nie wykupili jeszcze w b.m. swoich przydziałów żywnościowych, wydawane będą obecnie zamiast konserw mięsnych konserwy mięsno-jarzynowe w stosunku: za 1 kg. konserw mięsnych — 2 kg konserw mięsno-jarzynowych.

AKADEMIA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W dniu 30 marca 1947 r. o godzinie 10-ej w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza Nr. 27, z okazji trwania Tygodnia Solidarności Więźniów Politycznych odbędzie się uroczysta akademicka, na której przemawiać będą w imieniu Zarządu Wojewódzkiego Prezes Antoni Łao, w imieniu Zarządu Głównego w-ce-wojewoda Wincenty Siwiński

(W części artystycznej udział wezmą: Wacław Domieniecki, siostry Wilkomirskie, Hanka Bielicka, dyrektor Nowicki Zygmunt oraz chór Tow. Spiew. „Echo” pod batutą Karola Prosnaka.)

Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie Związku.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIwersYTECKIE

W cyklu wykładów poświęconych omówieniu zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich, wykład p.t. PRAWNIK wygłosi Prof. Borys ŁAPICKI w niedzielę dnia 30 marca o godz. 12-ej w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza Nr. 69 Wstęp wolny.

Zatrudnimy na stałe, zdolnych i inteligentnych grafików-malarzy do wykonywania wystaw itp. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły PPR przy Al. Kościuski 65 w godz. 9-12, 1-17.

ZATRUDNIMY wykwalifikowane maszynistki. Zgłaszać się w Wydziale Personalnym Centralnej Szkoły PPR, Al. Kościuski w godz. 9-12, 1-17.

Dyżury apiek

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rokicińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 25
Szindlenbuch — Srebrzyńska 67
Kasperkiewicz — Limonowskiego 1
Lipiec — Piotrkowska 193.
Pastorowa — łagiewnicka. 120.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-4
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Wypadki i kradzieże

KRADNĄ DRÓB PRZED ŚWIĘTAMI

Z komórki Eugenii Bugaj w Rudzie Pablińskiej przy ul. Konnej 27 amatorzy drobni wyprowadzili z komórki 11 kur.

DRUDZY WOLA BIELIZNĘ

Ze strychu domu przy ul. Helskiej nr. 70 nieznani sprawcy skradli różną bieliznę na szkodę ob. Marii Marciniak.

A JESZCZE INNI — MOTORY

Ob. Jankowski Franciszek zameldował posterunkowi milicji, że z jego stodoły mieszczącej się przy ul. Dąbrowskiej 24 nieznani sprawcy skradli motor sześciokonny do sieczkarni.

KONFERENCJA WYDZIAŁU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W niedzielę dnia 30.III. 1947 r. o godzinie 15.30 w pierwszym terminie, o godzinie 16-ej w drugim terminie, odbędzie się w Zarządzie Miejskim ZWM Pl. Zwycięstwa 13 Konferencja Wyborcza Wydziału Młodzieży Szkolnej. Obecność delegatów obowiązkowa!

Młodzież zebrana na zorganizowanym w ramach Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży po przedstawieniu teatralnym w Teatrze Powszechnym TUR w Łodzi zorganizowała samorządnie zbiórki na rzecz ofiar po-

wodzi. Uzyskane ze zbiórki 3,500 zł. przekazano Komitetowi Pomocy dla Ofiar Powodzi.

ZAKOŃCZENIE TRYMESTRU ZIMOWEGO

W niedzielę dnia 30.3. odbędzie się w lokalu Akademickiego ZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 — 16 rewia satyryczna poświęcona zakończeniu trymestru zimowego. Po części artystycznej całonocna zabawa, przy udziale doborowej orkiestry. Obficie zaopatrzone bufet. Początek o godz. 18-tej. Wstęp 100 zł. Przedprzedaż biletów codziennie w godzinach 12.30 do 14 w sekretariacie „Życia”. Ilość biletów ograniczona.



Dziś o godzinie 17 w pierwszym terminie, 17.30 w drugim terminie odbędzie się konferencja dzielnicowa ZWM w lokalu Dzielnic ZWM Śródmieście — Lewo, Kilińskiego Nr. 124.

ZWM FIRMY POZNAŃSKI

Dziś o godzinie 17 w pierwszym terminie, o godzinie 17.30 w drugim terminie odbędzie się konferencja fabryczna ZWM F-my Poznański w lokalu świetlicy, ul. Ogrodowa Nr. 26.

„SOCJALIZM HUMANISTYCZNY”

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” zaprasza wszystkich zainteresowanych na dyskusję na temat: „Socializm humanistyczny”, która odbędzie się w sobotę dn. 29. 3. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48 — 16:

Na dyskusję przybędzie z Warszawy tow. redaktor Jan Strzelecki.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 15 min. 30 zamknięte przedstawienie „Krokowiaków i Górali”. Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Passe-Partout niemożliwe.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych komedia obyczajowa czołowego przedstawienia polskiego repertuaru realistycznego Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania”. Reżyseria L. Pietraszkiewicz, dekoracje T. Kolimowski. Udziół biorą: Br. Bronowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, Wł. Nawrocki, B. Rachwańska, J. Świdorski i Z. Tymowska.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godzinie 19-ej w dalszym ciągu piękna operetka F. Lehara „KRAJNA UŚMIECHU” z Heleną Makowską-Modrzyńską i Michałem Ślaskim w rolach głównych. Balet w układzie J. Ciesielskiego. Reżyseria B. Horski, chóry i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego, dekoracja J. Gałowski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williama „SZKLANA MENAZERIA” w znakomitym wykonaniu: Duszynski, Horecka, Jaroń, Mrozowska.
Reżyseria — Edwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefania Górka, Stefania Grodzienka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR DOMU KULTURY MILICJANTA

ul. Nawrot 27, tel. 160-07.
W sobotę dnia 29.III i w niedzielę 30.III.47 roku, o godz. 18.30 urządza Wieczór Artystyczny, udział biorą: Hanka Bielicka, Janusz Golec, Natalia Ierska, Jo Barends, Apolinary Pindras i chórewersowy Zycha. Wieczór Wieczór zapowiada się atrakcyjnie.
Bilety w cenie od 30 zł. do 200 zł. nabycie w kasie.

TEATR „GONG”

Teatr „Gong” gra dziś i codziennie rewie pt. „Gola, lecz wesoło”. Udział biorą: Romuald Gierasiński, Alina Janowska, Złota Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Ina Wolska, Jerzy Szwojcar.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12 tej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt.: „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego ul. Kopernika 16.
Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Wameckiego „Drogoceńny naszyjnik” (12 godzin przygód).
Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 11.30 przedstawię otwarte dla publiczności.

KONCERT W CRDK — TUR.

W sobotę 29 marca br. o godz. 17-ej w sali CRDK—TUR. ul. Piotrkowska 243, śpiewać będzie znakomity tenor polski Wacław Domieniecki oraz tańce w wykonaniu Aliny Janowskiej i Bogusława Marlena.
Bilety w cenie 30 zł. do nabycia w kasie.

WILEŃSKI TEATR ŁATEK

w Teatrze Nowym — Kopernika 16.
W niedzielę, 30 bm. o godz. 14 m. 30, daje przedstawienie bajki Andersena „Słownik”. Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa” — Piotrkowska 102a.

A. DYMSZA, HANKA BIELICKA, ANDRZEJ BOGUCKI, Ł. ŁUKASZEWICZ, M. MIRSKA, KAZIMIERZ RUDZKI i M. SUCHOCKI

wystąpią bezinteresownie w niedzielę dnia 30 marca br. o godz. 19.30 w sali Polskiej YMCA

Księgowego

bilansiste

zatrudni Centrala Tekstylna w Lesnej k/Lubania, Dolny Śląsk. Warunki do omówienia, mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Centrali Tekstylnej, Łódź, Moniuszki 3, pokój Nr. 1 w godz. od 10—12

ul. Traugutta Nr. 17 w WIECZORZE HUMORU i PIOSENKI.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na „Świecone” dla sierot łódzkich. Sprzedaż biletów w Sekretariacie Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a, codziennie od 9 do 21-ej. Tel. 153-77 i 142-14.

K I N A

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)

„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)

MARSYLIANKA

BAJKA (ul. Franciszkańska 31)

„KLATKA SŁOWICZA”

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)

PAWEŁ I GAWEL

HEL (ul. Legionów 2—4)

„ELVIRA MADIGAN”

MUZA (Ruda Pabianicka)

SAMOTNY ZAGIEL

OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94)

NIECZYNNY

POŁONIA (ul. Piotrkowska 87)

„KOBIETA SAMA”

PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74—78)

„ROBERT I BERTRAND”

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)

„ZEZNANIE SZPIEGA”

ROMA (ul. Rzgowska 84)

„ZAKAZANE PIOSENKI”

REKORD (ul. Rzgowska 2)

„ONA” „BRONI OJCZYZNY”

STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)

PAWEŁ I GAWEL

SWIT (Balczycki Rynek 5)

„NIEUSTRASZENI”

TATRY (ul. Sienkiewicza 40)

„W OKOŁACH LODU”

TECZA (ul. Piotrkowska 108)

„ROBERT I BERTRAND”

WISLA (ul. Daszyńskiego 1)

„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”

WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)

„ROBIN HOOD”

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkińskiego 16)

„LUDZIE I MANEKINY”

ZACHETA (ul. Zgierska 28)

„ZAKAZANE PIOSENKI”

Kino „Roma”, „Hel” pocz. seansów—16.30: 18.30; 20.30 niedz. 14.30, „Gdynia”—15; 17.30; 19.45; niedz. 12.30, „Stylowy”—15.30; 18; 20.30; niedz. 13, „Włóknarz”—16; 18; 20; niedz. 14; „Wisła”—16; 18; 20, niedz. 14; „Tecza”—3 seanse dziennie—16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30, „Przedwiosnie”—16; 18; 20; „Adria”—16.30; 18.30 20.30; niedz. 14.30;

Pozostałe kino rozpoczynają seanse o go-

CENTRALA TEKSTYLNĄ W ŁÓDZI

ogłasza

PRZETARG NIEOGRA NICZONY

na wykonanie robót:

- 1) robót budowlanych
- 2) centralnego ogrzewania
- 3) instalacji elektrycznej
- 4) transportu mechanicznego
- 5) windy towarowo-osobowej

w budynkach pofabrycznych (tóż, ul. Kajna Nr 3/5), przeznaczonych na magazyny materiałów włókienniczych.

Słupy kosztorys, warunki przetargowe i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Hurtowni Nr. 2 przy ul. Kątnej 3/5 codziennie od godz. 11-tej do 14-tej.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane.

Wadium, od złożenia którego nikt zwolniony nie jest, w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem

w Narodowym Banku Polskim na rachunek „Centrala Tekstylna — Hurtownia Nr. 2” konto Nr. 871, w Łódzi.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1947 r. w biurze Hurtowni Nr. 2 w Łódzi ul. Kątna Nr. 3/5 od 11 i 21 o godz. 12-tej, od 3), 4) i 5) o godz. 13-tej.

Oferty można składać na wszystkie roboty łącznie lub na każdą z robót oddzielnie, z obowiązkiem rozbić cen na materiały i robociznę oraz podaniem terminu wykonania w dniach roboczych.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

CENTRALA TEKSTYLNĄ

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, poradę ambulatoryjną i domowe lekarzy specjalistów. Analizy Przyjęcia 10—12, tel. 216-46.

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW spec. chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—7. Tel. 212-88.

Kupno — sprzedaż

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2.

KUPIMY maszynę do pisania w dobrym stanie z długim lub krótkim walkiem. Oferty prosimy kierować do Wydziału Gospodarczego Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych — Łódź, Plac Zwycięstwa 2 2532

UWAGA! Tylko hurtowo skórkomy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do depek — kupisz najtaniej L. Roźniacki, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu tel. 216-57.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

Różne

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — Narutowicza 74, tel. 276-18.

SZYBKO! Tani! Solidnie! Naprawa wiecznych piór. Piotrkowska 21, II podwórze, I p. WSKŁADZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — Narutowicza 74, tel. 276-18.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tkaczy na krosno angielskie i kortowe. Zgłoszenia przyjmujcie Referat Personalny Państwowej Fabryki Przemysłu Włókiennego Nr. 10. Gdańska 80, od 8—12.

POTRZEBNY mistrz na maszyny osnowowe (ketenstuhle) do Państw. Zakładów Działających Nr. 1, Łódź, Krzemieniecka Nr. 2. Wydział Personalny.

STOLARZE meblowi natychmiast potrzebni. Zgłaszajcie się do fabryki mebli Jaracza 42.

Poszukiwanie rodzin

EMIL CWETLER poszukuje: Marię Cwetler z domu Lank oraz ojca Edwarda i matkę Henrykę Cwetlerów. Informacji udzieli Władysław Szczawiński teatr „Lutnia” w Łódzi.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę RKU Strzelczyka Józefa, Pabianice, Orla 15.

ZGUBIONO kartę z RKU i legitymację fabryczną Koralewskiego Zdzisława, Pabianice Orla 42.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU i kwit na przydzielenie drzewa w Sądziejowicach, Gawrona Stanisława, Wieś Jelnia gm. Zapolice pow. łask.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU—Skiermiewice na nazwisko Rzeźnicki Bronisław, Łódź, ul. Śródmiejska 1 m. 33.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Fijałkowskiego Zygmunta, Łódź, ul. Tymienieckiego 20

PRZETARG

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Działającego w Aleksandrowie ul. Bankowa 6 ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę oraz instalację 10-ciu stołów formiarskich.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z rysunkami otrzymać można w Wydziale Technicznym Zjednoczonych Zakładów.

Oferty należy składać w załokowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie oraz instalację 10-ciu stołów

formiarskich” w terminie do dnia 9.IV. 1947 r. do godz. 10-tej w Sekretariacie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.IV. 1947 r. o godz. 12-tej min. 30.

Zastrzega się prawo wyboru oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Przy składaniu ofert prosimy o wpłacenie wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Co usłyszymy przez radio

6.30 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łódzi) Program na dziś; 7.40 Koncert Orkiestry P.R. w Bydgoszczy pod dyr. A. Reziara; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łódzi) W ramach aud. dla świetlic robotniczych — Występ Orkiestry Dętej K.E.E. pod dyr. M. Niewiadomskiego; Słowa wiążące W. Bogańskiego; 12.25 d.c. aud. dla świetlic robotn. 12.35 Pieśni wielkopostne w wyk. H. Warpechowskiej; 12.55 „10 minut poezji”; 13.05 Muzyka obiadowa. Wyk. Zespół instrumentalny J. Cajmera z udz. M. Mileckiego — piosenki i J. Karskiego — skrzypce; 14.00 (z Łódzi) Pog. spół. pióra J. Zakrzewskiej pt. „Romuald Mileczarski — zasłużony pionier spółdzielczości”; 14.10 (z Łódzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łódzi) Koncert solistów. Wyk.: T. Czajkowska — sopran, H. Bartnikowski — flet, W. Klimowiczowa — akomp.; 14.40 (z Łódzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łódzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych pt. „Przygody Tomka Sawyera” wg. Twaina; 15.25 „Przy głosniku” w opr. St. Społenkiego; 15.30 Pog. sportowa; 15.40 Koncert muzyki religijnej; Wyk.: Chór Św. Cecylii z Chelmży pod dyr. S. Dorawy; 16.00 Dziennik; 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. M. Rekasza; 16.45 „Głos Młodych”; 16.55 Audycja dla mł. d. 17.05 „U naszych przyjaciół” — aud. słowno-muzyczna; 17.25 (z Łódzi) Aud. rozrywkowa w opr. S. Grodzienkiej pt. „Syrena przed mikrofonem”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Aud. wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy w opr. prof. dr. W. Doraszkewskiego; 18.45 Koncert popularny; 19.00 (z Łódzi) Chwila muzyki z płyt; 19.05 (z Łódzi) „W trosce o dziecko robotnicze” — pog. mgr. Wł. Zawistowskiej; 19.15 (z Łódzi)

„Odczyty w Związku Stanowczych Meżotek” — fel. S. Grodzienkiej; 19.25 Wielki Koncert Symfoniczny poświęcony twórczości K. Szymanowskiego (w 10 rocznicę śmierci) wyk.: Orkiestra Symfoniczna P.R. pod dyr. W. Kalki-Rawickiego z udz. I. Dubickiej — skrzypca i J. Ekiera — fortep. — w przerwie koncertu — Dziennik z W-wy; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy — „Papiol” S. Żeromskiego; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łódzi) Koncert życzeń; 22.50 Audycja literacka — „Poezja N. Rośniewskiego”; 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.30 (z Łódzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łódzi) Zakończenie audycji i

KOMUNIKAT

Zarząd Główny RTPD (Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci) organizuje w Łódzi 3 miesięczny kurs dla pielęgniarzek żłobkowych.

Kurs rozpoczyna się dnia 15 kwietnia roku bieżącego i trwać będzie trzy miesiące, to jest do dnia 15 lipca r.b. Kurs obejmuje wykłady i zajęcia praktyczne w szpitalu dziecięcym i żłobkach dla niemowląt.

Nauka, internat i wyżywienie bezpłatne.

Wymagana kwalifikacja: mała matura, w wypadkach specjalnych szkół powszechnych.

Wiek — od lat 18 ukończonych. Podania należy kierować do RTPD, odział w Łódzi, ul. Piotrkowska 165.

OTWARCIE WYSTAWY TKANIN ARTYSTYCZNYCH

w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łódzi: ul. Sienkiewicza 44 (Park) zorganizowanej przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Dyrekcję Jedwabniczo-Galanteryjnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego Ministerstwa Przemysłu, odbędzie się w dniu 30 marca 1947 o godz. 12-ej (od godz. 12—14). Wejście za zaproszeniami.

Galeria otwarta w dni powszednie od godz. 10—13 i od godz. 15—18. W dni świąteczne od godz. 10—18.

„Technika-Mechanika”

poszukuje

Państwowa Fabryka Kwasu Węglowego

dawniej „Agafko”

w Łódzi, ul. Senatorska 64, tel. 195-10.

Właścicielstwo kierownika technicznego

Reflektuje się na siły rutynowane i doświadczone. Warunki do omówienia. Oferty należy kierować do fabryki. Informacje telefon pod nr. 195-10.

OFIARY

Pracownicy Wydziału Socjalnego CZPW, zebrane w dniu imienin Naczelnego Dyrektora Administracyjnego CZPW — ob. Józefa Banasia zł. 1.000.— na kwiaty, przekazując, zgodnie z życzeniem Solenizanta, na akcję pomocy dotkniętym klęską powodzi.

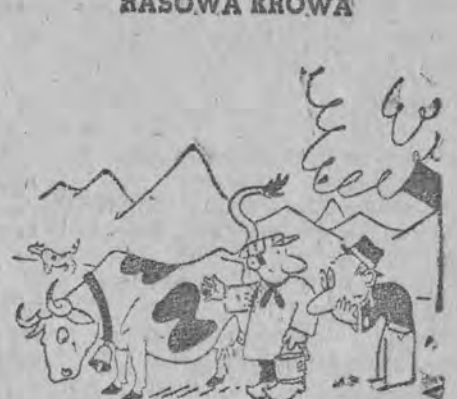
W dniu imienin Dyrektora ogólnego Zi. Przem. Wł. Fabryki Państwowej Nr. 2 w Tomaszowie Maz. tow. Molojca Józefa, zamiast prezentu imieninowego składają 4210 złotych na sieroty po poległych w walce o utrwalenie Demokracji w Polsce.

Pracownicy biurowi Fabryki Państwowej Nr. 2

Zł. 10.000.— (złotych dziesięć tysięcy) Firma Mrozek i Domagała, Piotrkowska 46 w Łódzi składa ofiarę na pomoc dla powodźnian.

Uśmiechnij się!

RASOWA KROWA



— Ile litrów dziennie daje wasza krowka?
— Prawie trzydzieści!
— Hoho, to ile z tego sprzedacie do miasta?
— Pięćdziesiąt!

Ze sportu

Wczoraj o godzinie 13-ej

wylądowali bokserzy szwedzcy na lotnisku w Lublinku



T. PERSSON
lat 20.
Mistrz Szwecji

B. AHLIN
lat 20.
Mistrz Szwecji

J. PAHMP
lat 19.
Mistrz Szwecji

C. BLOM
lat 20.
Mistrz Szwecji

T. KARLSSON
lat 22.
Mistrz Szwecji

G. FRIDELL
lat 23
Mistrz Szwecji

A. SUNDIN
lat 23
Mistrz Szwecji

W ciągu dwóch dni błękitna z żółtym krzyżem flaga wywieszona przed „Grand — Hotelem” na próżno oczekiwała przyjazdu swych rodaków. Pięściarzy szwedzkich jak nie było widać tak nie było. Gdy minął wtorek nikt jeszcze tak bardzo nie przejmował się tym opóźnieniem. Mecz wyznaczono bowiem dopiero na czwartek.

KIEDY PRZYJADĄ?

W środę od samego rana telefony z miast nie dawały spokoju obsłudze hotelu.

— Czy Szwedzi przyjeżdżali?

— Kiedy przyjadą?

— Spodziewamy się ich każdej chwili, po-koje trzymamy dla nich przygotowane — padła ciągle ta sama odpowiedź.

A W WARSZAWIE NA PRÓŻNO CZEKAŁ AUTOKAR

W Warszawie, przed hotelem Polonia już drugi dzień oczekiwał na przyjazd gości autokar wysłany z Łodzi przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserski.

Wczoraj o godzinie 19 zebrał się zarząd ŁOZB, aby naradzić się co czynić dalej. Stało się jasne, że gdyby nawet pięściarze szwedzcy przybyli do Łodzi w czwartek rano, to nie mogą skanć tego samego dnia na ringu w hali Wimy. Postanowiono zatem mecz przenieść na piątek.

JUŻ SĄ!

Wczoraj w godzinach południowych mecz dzisiejszy nie był jeszcze pewny. ŁOZB nie

Piłkarze i tenisiści też chcą... Szwedów

Jak donosi prasa warszawska, korzystając z pobytu w Polsce kierownictwa pięściarzy szwedzkich z udziałem jednej tenisistki — nawiązać za ich pośrednictwem kontakt z tenisistami i piłkarzami szwedzkimi.

Legia warszawska stara się jeszcze w tym sezonie sprowadzić do siebie tenisistów szwedzkich z udziałem jednej tenisistki — przeciwniczki dla naszej Jadzi Jędrzejewskiej. Rokowania piłkarzy, które prowadzi inż. Przeworski są też podobno na dobrej drodze.

Uwaga piłkarze Zryw!

Po dłuższej przerwie spowodowanej brakiem sali do treningu, pierwszy trening sekcji piłkarskiej odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 11 na własnym boisku w Parku Ludowym.

Dojazd tramwajami 10 i 3.

wiedzieli nic o przylocie gości. Dopiero o godzinie 14 otrzymujemy wiadomość z „Grand-Hotelu”, że Szwedzi już są. Natychmiast łączymy się z ŁOZB. Zastajemy prezesa Stępnia który dopiero co powrócił z lotniska na Lublinku gdzie o godzinie 13 z minutami wylądowali Szwedzi.

WSZYSTYCH ZADOWOLENI

— Są wszyscy w komplecie — mówi uradowany ob. Stępień. W Warszawie goście nasi przesiedli się na drugi samolot, który ich przywiozł do Łodzi.

— Wszyscy wydają się być bardzo zadowoleni z przybycia do Polski.

PIERWSZE KROKI W YMCA

Po przylocie do Łodzi cała ósemka szwedzka udała się niezwłocznie do Polskiej YMCA, gdzie wzięli kąpiel, później na obiad do „Halki” i wreszcie wieczorem po próbnej wadze udali się na zasłużony odpoczynek.

Chybiony pomysł

Na marginesie drugiego obozu dla naszych tenisistów

Polski Związek Tenisowy postanowił zorganizować w Gliwicach drugi obóz dla tenisistów. w dniach 24 bm. — 3 kwietnia. Na obóz zostało powołanych około 20 osób.

Jakżeśmy już pisali w wywiadzie przeprowadzonym z Hebdą, obóz taki dla naszych tenisistów jest konieczny, ale w pierwszym rzędzie dla ewentualnych naszych reprezentantów na mecz o puchar Davisa z Anglią Tymczasem jak się okazuje obóz jest pomysłem dla wszystkich czołowych naszych graczy. Nie mielibyśmy co do tego żadnych zastrzeżeń, gdyby w Gliwicach było kilka kortów krytych, ale niestety w hali polabrycznej jednej z tutejszych hut znajduje się tylko jeden kort. Stąd łatwo wysunąć wniosek, że

o kort uczestnicy obozu będą się „bili” i w rezultacie, aby nikt nie został pokrzywdzony, każdy z uczestników obozu będzie mógł z niego korzystać przez bardzo ograniczony czas.

Przygotowanie naszych ewentualnych graczy „davisupowych” Skoneckiego i Hebdy do czekającego ich spotkania z Anglią wymaga dużego treningu. Aby Skonecki i Hebda złapali jaką taką formę muszą przynajmniej nie schodzić z placu przez kilkanaście godzin dziennie. W warunkach w jakich ma się odbyć ten drugi obóz będzie to rzeczą nie możliwą, gdyż z kortu będą chcieli korzystać również, zresztą zupełnie słusznie, pozostali gracze, bo w przeciwnym wypadku co za cel miałby ich pobyt tutaj?

Wydaje się, że PZT nie docenił należytego propagandowego znaczenia występu naszych tenisistów w tak poważnej imprezie jaką jest międzynarodowy turniej o puchar Davisa. Skoro zdecydowaliśmy się na przystąpienie do rozgrywek to powinniśmy uczynić wszystko co leży w naszych możliwościach, aby nasz pierwszy powojenny występ nie zakończył się blamazem.

Piłkarze ŁKS-u wyjeżdżają do Przemyśla

Piłkarze ŁKS-u wyjeżdżają dzisiaj o godzinie 10,30 z Dworca Koliskiego na mecz o wejście do kl. państwowej z Czuwojan.

Łódzianie jadą w następującym składzie: Styczyński (Pisarski), Włodarczyk, Golecki, Koper, Karolek, Pegza, Sidor, Klein, kokowiecki Baran, Hogendorf, Rezerwa, Czyżewski, Grochowski.

Zryw—Victoria w ringu

W nadchodzącą niedzielę urządza mecz z K.S. „Zryw”, który odbędzie się w sali Wł. Zw.K.S. „Victoria” przy PZPB Nr. 8, Kilińskie-go Nr. 2, o godz. 18-tej.

K.S. „Zryw” wystawia zawodników jak: Gomułak, Kanecki, Polński, Taborek, Bednarz. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, bo i zawodnicy Wł.Zw.K.S. „Victoria” wykazują dużą ambicję i stale polepszający się poziom techniczny.

Mecz dzisiejszy Polska—Szwecja rozpoczyna się punktualnie o godz. 19. Hala otwarta będzie dla publiczności od 16-ej do 18.45.

O mistrzostwo Łodzi walczą zapaśnicy

W niedzielę 30 bm. rozpoczynają się pierwsze po wojnie drużynowe mistrzostwa Łodzi w zapaśach. W pierwszym spotkaniu walczący będą K.S. WIMA i Miłocynski Klub Sportowy. Zawody odbędą się w sali Domu Kultury Miłocynka ul. Nawrot 27 o godzinie 15-ej. Za-

wody zapowiadają się dość ciekawie ze względu, że Kluby te wystąpią w swych najsilniejszych składach. WIMA z mistrzem okręgu Rasą i Balwickim, a Mił. Kl. Sportowy z Matusiakiem i wicemistrzem Ignaszewskim, Kawałem i Bednarkiem na czele.

Program dzisiejszych walk

WAGA MUSZA
T. Persson — Bazarnik.
WAGA KOGUCIA
B. Ahlin — Grzywocz.
WAGA PIÓRKOWA
J. Pahmp — Woźniakiewicz.
WAGA LEKKA
C. Blom — Gorączniak.
WAGA POŁŚREDNIA
S. Ahnelöf — Olejnik.

WAGA ŚREDNIA
T. Karlsson — Kolczyński.
WAGA POŁCIEŻKA
G. Fridell — Szymura.
WAGA CIEŻKA
A. Sundin — Klimecki.
Sędziują w ringu Kubiak (Łódź), na punkty sędzia szwedzki, czeski i Plewicki (Warszawa).

Z życia partii

ZEBRANIE KOLA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W dniu 30 bm. punktualnie o godz. 10-tej w lokalu Łódzkiego Komitetu PPR przy ul. Sienkiewicza 49 odbędzie się zebranie Kola Naucz. PPR w obecności Tow. Trojanowskiego. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

GÓRNA — PRAWA

O godzinie 15.30 plenarne zebranie kół F. „Leonard”.
O godzinie 16 zebranie kół Pierwszej Krajowej Fabryki Czołenek.
O godzinie 15 zebranie kół F. „Daube”.
O godzinie 9-ej rano zebranie kół 14 kom. MO.

ZEBRANIE KOBIET

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu PPR przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się ogólne zebranie Kobiół dzielnic Balut członkiń PPR i sympatyczek.

W sobotę 29. 3. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie kobiet członkiń PPR dzielnicy Lewej Górnej.

RUDA PABIANICKA

O godzinie 15-ej zebranie Komitetu fabrycznego „Pierwszej”.
O godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy Wierawskiego 5 zebranie terenowego kół.
O godzinie 13-ej zebranie kół kuchni F. „Horak”.

KONFERENCJE DZIELNICOWE

W niedzielę 30.3. o godzinie 9.30 w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się konferencja dzielnicowa Lewej Śródmiejskiej w celu wyboru komitetu i delegatów na konferencję miejską.

* * *

W sobotę 29.3.47 r. o godzinie 14-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się konferencja dzielnicy Staromiejskiej.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

GÓRNA LEWA

O godzinie 14-ej zebranie kół „Księży Miyn” oraz kół „Steiger”.
O godzinie 16-ej zebranie kół F. „Helsler” oraz CZPE Nr. 4.
O godzinie 13.30 zebranie kół F. „Stolarow”.
PRAWA ŚRÓDMIEJSKA
O godzinie 10 rano zebranie kół Straży Przem. Jedwabniczego.
O godzinie 16 zebranie kół Państw. Zakładów Graficznych, Fabryki Nr 15 oraz kół F. „Finster”.
O godzinie 18-ej zebranie terenowego kół Nr 5.

UWAGA! SEKRETARZE KÓŁ F. „HORAK”
Dzisiaj o godzinie 13-ej odbędzie się zebranie sekretarzy kół F. „Horak”.

ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 18.30 zebranie kół Szkoły Prawniczej.

O godzinie 16-ej zebranie kół Składowicy Dzielniarskiej — Pończoszniczej oraz Kół Dyrekcji Przemysłu Wełnianego.

BALUTY

O godz. 16-ej zebranie kół Zakładów Naprawczych „Społem”.

O godzinie 15 zebranie kół Ikalni Państw. Zakładów Jedwabniczo — Galanterijnych Nr 8.

O godzinie 8-ej rano zebranie kół 10-go Komisariatu MO.

ODPRAWA SEKRETARZY BALUT

Dzisiaj o godzinie 16.30 odbędzie się zebranie sekretarzy dzielnic baluckiej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.

Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”. Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.

D-015085

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł 10 — za wyraz (najmniejsze zł 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł 5.— za wyraz (najmniejsze 50.— zł, za milimetr szpalty zł 20.— poza tekstem za milimetr szpalty zł 30.— w tekście, za milimetr szpalty zł 15.— akrologi. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.